

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 51 (11 387)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 13/14/15 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

T. Szelachowski z wizytą w ZSRR

(PAP) W Moskwie przebywał minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szelachowski. Przeprowadził rozmowy z ministrem zdrowia ZSRR Sergiejem Burienkowem oraz ministrem zabezpieczenia socjalnego RFSRR Donną Komarowa.

Omówiono formy wszechstronnej współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych na lata 1981-1985.

W 25 rocznicę śmierci Bolesława Bieruta

(PAP) 12 bm. minęła 25 rocznica śmierci Bolesława Bieruta — działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, współpracy i pierwszego prezydenta Krajowej Rady Narodowej, premiera i prezydenta Rzeczypospolitej, sekretarza generalnego PPR, a następnie I sekretarza KC PZPR.

W 25 rocznicę śmierci B. Bieruta przedstawiciele społeczeństwa oddali hołd jego pamięci. W Alei Zasłużonych Cmentarza Komunalnego na Powązkach w Warszawie odbyła się uroczystość składania wieńców. O godzinie 10.00 na warcie honorowej stanęli żołnierze WP. W asyście kompanii honorowej WP wieńce złożyły delegacje: KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Kazimierzem Barcikowskim, Rady Państwa z zastępcą przewodniczącego Rady Zdzisławem Tomalem, KW PZPR sekretarzem KW — Henrykiem Szablakiem. Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Mędzarnarodówki”.

Sesja WRN w Koninie

Plany i budżet na rok bieżący

INFORMACJA WŁASNA

W Koninie odbyła się w czwartek sesja WRN, na której zatwierdzono plan i budżet województwa na rok bieżący. W sesji, prócz radnych uczestniczyli: wicepremier Roman Malinowski, sekretarz KW PZPR Adam Witolec, wojewoda koniński Edward Brzęczek, a także zaproszeni przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” i Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych.

Przedstawiając projekt planu społeczno-gospodarczego, podkreślono, że był on wielokrotnie dyskutowany w komisjach WRN. Ze względu na warunki w jakich powstawał i w jakich będzie realizowany jest to bardziej dokument nakreślający kierunek działań i zadań, uwzględniający potrzeby społeczne, niż konkretne w wielu wypadkach wielkości. Głównym celem działalności w tym roku ma być przywrócenie równowagi społeczno-gospodarczej i ponownego wyważenia procesów rozwojowych, zapobiegających obniżeniu poziomu życia ludności. Szacuje się, że przychody ludności wzrosną w tym roku o 16 proc., o 5,9 proc. wzrosną wartość usług, znalazła wartość dóbr oferowanych przez handel i gastronomię (o 2,7 i 7,2 proc.) w ramach budownictwa uspołecznionego dla ludności nierolniczej wybuduje

Posłowie o społecznych aspektach reformy gospodarczej

W przygotowywanych zmianach nie wolno „zgubić” potrzeb ludzi pracy

(PAP) W całym kraju rozkłada się ogólnonarodowa dyskusja nad treściami opublikowanych przed miesiącem założeń do reformy gospodarczej. Społeczne aspekty proponowanego projektu reformy były 12 bm. w Warszawie przedmiotem obrad sejmowej komisji pracy i spraw społecznych.

O głównych kierunkach projektu reformy, w kontekście celów polityki społecznej, mówił minister pracy, płac i spraw społecznych — Janusz Obodowski. Jednym z najtrudniejszych ze społecznych, a także organizacyjnych punktów widzenia skutków reformy gospodarczej będzie konieczność radykalnych zmian w obecnej strukturze zatrudnienia. Należy się spodziewać, iż ograniczenie liczby resortów, likwidacja zjednoczeń, zmiany w strukturze inwestycji itp. spowodują konieczność przekształceń w polityce zatrudnienia. Konieczne będą — przemyslenia i zmiany kwalifikacji licznych rzesz pracowników, zniesienie istniejących przerostów kadrowych. Wymaga to działania zaplanowanego i uporządkowanego. Resort opracował już program działania, który od trzech tygodni konsultowany jest ze związkami zawodowymi. Program zakłada m. in. iż konieczne w niektórych działach ograniczenie zatrudnienia dotyczyć powinno przede wszystkim

osób potrafiących wykonywać inną pracę, posiadających inne źródła utrzymania oraz zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych, a nie legitymujących się dostatecznymi kwalifikacjami. Przewiduje się równocześnie stworzenie korzystnych warunków dla osób decydujących się na prowadzenie gospodarstwa rolnego. Preferencje i ułatwienia dotyczyć będą również sfery usług, rzemiosła itp. Program Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zakłada również stworzenie warunków umożliwiających zmianę lub uzupełnienie kwalifikacji zawodowych, a w przypadkach szczególnych — wcześniejszego przechodzenia na emeryturę.

Założenia do projektu reformy gospodarczej oraz program przygotowany przez resort spotkał się z krytyczną oceną posłów, którzy zgłosili wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Stwierdzono m. in., iż w projekcie reformy przygotowanym przez fachowców — ekonomistów „zgubiono człowieka”. Zwrócono uwagę, że kobieta — pracownik z natury o mniejszej „sile przebicia” może najbardziej ucieleścić z powodu zmian w polityce zatrudnienia. Trzeba zatem pomyśleć o preferencjach i ochronie dla tej grupy zatrudnionych.

Zaakcentowano też, iż nie można nie urozić z dotychczasowego dorobku socjalnego.

Duża samodzielność przedsięwzięcia w niektórych wypadkach może zachęcać je do stosowania rozwiązań organizacyjnych bez właściwego uwzględnienia aspektów społecznych. Stwierdzono nadto, iż proponowane masowe przemieszczenia siły roboczej ograniczone będą przede wszystkim nie rozwiązana kwestia mieszkaniowa. Przemieszczenia to problem dużo łatwiejszy dla ludzi młodych, swobodnych, bez rodzin i mieszkań. Znacznie trudniejsza będzie decyzja zmiany miejsca zamieszkania i pracy dla osób starszych z rodzinami, z dorobkiem materialnym i zawodowym.

Odpowiadając na wątpliwości i krytyczne uwagi posłów min. J. Obodowski stwierdził m. in., że choć reforma jest gospodarcza, ma ona na celu osiągnięcie konkretnych celów społecznych. Reforma nie może oznaczać cofnięcia w dziedzinie zdobyczy socjalnych. Jeśli jednak — powiedział — polska gospodarka nie osiągnie odpowiedniej efektywności nie będziemy mogli zrealizować celów społecznych.

Zamykając obrady przewodnicząca komisji sejmowej pos. Irena Skroczyńska stwierdziła, iż posłowie oczekują od rządu i resortu bardziej konkretnych rozwiązań w sferze polityki społecznej. Opinie i uwagi poselskie przekazane będą do sejmowej komisji planu i budżetu.

Następne ultimatum porywaczy pakistańskiego samolotu

(PAP) W czwartek porywacze samolotu Pakistańskiego Linii Lotniczych przetrzymywanego na lotnisku w Damaszku wystosowali kolejne ultimatum. Pracownik wieży kontrolnej lotniska otrzymał drogą radiową wiadomość, z której wynika, że jeżeli w czwartek do godz. 16 nie zostanie uwolnionych 55 więźniów z więzień pakistańskich, to 3 obywateli amerykańskich przetrzymywanych na pokładzie uprowadzonego samolotu przypłaci to życiem. W poprzednim

ultimatum, które wystosowano w środę i określano jako ostateczne, porywacze zagrozili, że zamordują wszystkich 102 pasażerów uprowadzonego samolotu, jeżeli ich żądanie nie zostanie spełnione w ośmiu godzinach.

W wieży kontrolnej na lotnisku w Damaszku, ultimatum porywaczy otrzymano w momencie kiedy ambasador Pakistanu w Syrii Sarfaraz Khan przybył do portu lotniczego, aby pertraktować z porywaczami.

Nowa akcja

„Czerwonych brygad”

(PAP) W czwartek został postrzelony w nogę Alberto Valenzasca, jeden z dyrektorów zakładów Alfa Romeo w Arese koło Mediolanu. Oddano do niego serię strzałów, kiedy przemierzał parking, udając się do fabryki.

W pół godziny po tym incydencie, do jednej ze stacji radiowych zatelefonował nieznany mężczyzna, informując, iż reprezentuje grupę odpowiedzialną za tę akcję.

Zdaniem rzecznika policji, terroryści, którzy ostrzelali Alberto Valenzasca, to członkowie „Czerwonych brygad”.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy prezydentów

Po zakończeniu wizyty oficjalnej prezydenta Libanu, Eliasza Sarkisa, w Damaszku odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Syrii, Hafez Asad, poinformował dziennikarzy, iż obie strony osiągnęły porozumienie odnoszące się do zmierzających do ugodzenia bezpieczeństwa i stabilności w Libanie.

3 kadencja K. Waldheima?

Za 9 miesięcy, kiedy będzie dobiegała końca XXXVI Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa dokona wyboru sekretarza generalnego ONZ na kolejną 5-letnią kadencję. Największe szanse

Ze szkicownika wielkopolskiego



Jeden z najciekawszych obiektów architektury leszczyńskiej Starówki — dom z podcieniami z XVII wieku. Dzisiaj mieści się tu restauracja „Wienawa”. Jej nazwa pochodzi z herbu dawnych właścicieli miasta — rodu Leszczyńskich.

Rys. — Krystyna Popiak

Pod przewodnictwem S. Kani

Kolejne posiedzenie Komisji Zjazdowej

(PAP) Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani odbyło się w Komitecie Centralnym kolejne plenarne posiedzenie Komisji Zjazdowej. Na porządku dnia — projekt rozwinętych założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Projekt założeń scharakteryzował na wstępie obrad członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olshowski kierujący pracą sekretariatu Komisji Zjazdowej.

Zwrócił on uwagę na to, iż dokument przedkładałby członkom komisji jest kompleksowy, uwzględnia wszystkie dziedziny życia partii, formułuje oceny oraz propozycje programowych rozwiązań. Projekt założeń oparty jest na wnioskach i postulatach, które napłynęły do komisji, na opiniach i ocenach zgłaszanych przez członków partii, zawiera przemyślenia VI, VII, VIII Plenum KC PZPR oraz z posiedzeń Komisji Zjazdowej.

Na forum ONZ

Polskie inicjatywy rozwoju współpracy gospodarczej

(PAP) Sekretariat Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ poinformował o przebiegu przygotowań do zbliżającej się XXXVI sesji tej organizacji, skupiającej reprezentantów 32 państw europejskich oraz USA i Kanady. Z informacji wynika, że istotne miejsce w tematyce nadchodzącej sesji zajmą m. in. liczne inicjatywy wniesione przez Polskę.

Jednym z głównych tematów obrad będzie propozycja Polski w sprawie tworzenia optymalnie sprzyjających warunków dla rozwoju międzynarodowego handlu i kooperacji przemysłowej między państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych. Zgłoszona w tej sprawie na forum EKG ONZ propozycja polska nawiązuje do odpowiednich uchwał, zawartych w Akcie Końcowym KBWE, podkreślającą rosnącą rolę handlu międzynarodowego i kooperacji przemysłowej, należących do najważniejszych czynników

wzrostu ekonomicznego i postępu społecznego.

Tematem sesji EKG ONZ będą również problemy energetyczne krajów regionu europejskiego. W tym kontekście omówiona zostanie także inicjatywa Polski, aby konferencja ta wypracowała zasady długofalowej współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie energetyki, zwłaszcza zaś w zakresie nowych, bardziej efektywnych metod poszukiwania złóż paliw organicznych.

Tematem obrad będzie też polska inicjatywa intensyfikacji międzynarodowej współpracy w dziedzinie rozwijania nowych metod wykorzystania i przetworstwa węgla jako zastępczego źródła energii wobec ropy i gazu ziemnego, oraz inicjatywa podjęcia analizy długofalowych tendencji ekonomicznych świata, której realizacja może oddać nieocenione usługi w dobie rosnącej współzależności gospodarczej świata.

„Dewizowa afera”

KW MO w Kaliszu zakończyła śledztwo w sprawie grupy osób oskarżonych o nielegalny obrót zagranicznymi środkami płatniczymi. Aktem oskarżenia objętych zostało 15 osób, które od listopada 1979 r. do lipca 1980 r. w Gdyni, Koninie i Kaliszu prowadziły nielegalny handel walutą zagraniczną o łącznej wartości ok. 1 mln zł.

ODGŁOSY

Czekając na prawdę

Każdy z nas mógłby na własny użytek sporządzić raport o stanie gospodarki, ale zebrań pojedynczych opinii nie powstanie raport ostateczny, gdyż boki i prawdziwy. Właśnie głęboki i prawdziwy, ponieważ bez takiej oceny gospodarki, nie tylko nie wdrożymy reformy, ale pod znakiem zapytania stoi realizacja 10-punktowego programu działania rządu. Co obecnie odzwierciedla, to jedynie skutki kryzysu, którego nie da się usunąć, jeśli nie poznamy źródeł błędnych decyzji.

Oczekiwany od wielu miesięcy raport o stanie gospodarki musi więc zawierać nie tylko stwierdzenia, że właściwie to wszystkim nam brakuje, ale i formować jak doświadczenie, że każda szansa rytmicznej pracy jest natychmiast torpedowana przez brak surowców czy energii elektrycznej.

Jeszcze niedawno wydawało się, że opracowanie programu stabilizacyjnego pozwoli władzy operatywnie działać. W minionych miesiącach sytuacja pogorszyła się jednak znacznie i dziś potrzebny jest już program ratowania gospodarki przed katastrofą. Ale jak ratować, skoro z różnych ogniw władzy, głównie ministerstw i zjednoczeń podsuwane są sprzeczne informacje o źródłach kryzysu. Pojedyncze interesy zaczynają górować nad interesem narodu, Polski jako całości. Oczywiście, że taka sytuacja nie służy zgodzie społecznej i mobilizowaniu do dobrej pracy. Społeczeństwo chce poznać całą prawdę choć na pewno będzie to prawda gorzka. Lepsza jednak taka, niż półprawda czy nieprawda.

Kryterium tym nie odpowiadały kolejne wersje raportu o stanie gospodarki, raz uważano je za zbyt krytyczne, innym razem za zbyt optymistyczne. Ostatnio odrzucono kolejną wersję raportu ponieważ nie pokazywała ona procesu narastania kryzysu, zamazywała źródła błędów. Powołano zatem nowy, niezależny zespół redakcyjny, który aby szybko dać władzy podstawę do działań długofalowych. Bez raportu który będzie miał społeczną aprobatę nie da się bowiem uzyskać zgody na niezbędne wyzyszczenia.

JANUSZ BEKAS

Pierwsza zagraniczna podróż R. Reagana

(PAP) Prezydent Ronald Reagan zakończył swą pierwszą oficjalną wizytę zagraniczną w Kanadzie i powrócił do Waszyngtonu. Przed odjazdem z Ottawy zaapelował on o zwołanie wspólnej sesji parlamentów USA i Kanady dla poparcia jego inicjatywy udzielenia Salwadorowi pomocy wojskowej.

Sprawcy przestępstw w areszcie

(PAP) Prokurator rejonowy w Parczewie w woj. białostockim aresztował byłego naczelnika gminy Jabłoń — Zbigniewa M., byłego sekretarza Komitetu Gminnego PZPR — Leszka C. oraz dyrektora SKR — Jerzego M. Pierwszym dwóm zarzuca się przyjmowanie łapówek w zamian za przydziały maszyn i narzędzi rolniczych. Były dyrektor SKR podejrzany jest o pomaganie Zbigniewowi M. i Jerzemu M. w tym procederze, a także za garnięcie mienia należącego do Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Do Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia w sprawie nadużyć na stacji benzynowej. Jak wynika z ustaleń śledztwa, prowadzonego przez Komendę Wojewódzką MO w Kaliszu pod nadzorem prokuratury, magazynier stacji paliw Edward

Przyczyny erupcji w Karlinie

Wyniki pracy komisji Wyższego Urzędu Górniczego

(PAP) Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach poinformował o wynikach prac komisji powołanej w celu zbadania przyczyn i okoliczności awarii na wiertni „Daszewo-1” koło Karłina. Prace wiertnicze prowadził tam Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile. 9 grudnia ubr. około godziny 17.30 nastąpiła potężna erupcja ropy i gazu, a następnie pożar odwiertu. Ponad miesiąc trwała akcja ratownicza, a zmagania z żywiołem śledziło całe polskie społeczeństwo.

Jak ustalono, bezpośrednią przyczyną erupcji ropy i gazu był fakt, iż w geologicznym projekcie wiercenia otworu nie przewidziano, że na tej głębokości natrafi się na warstwę roponośną o anormalnym ciśnieniu złożowym.

Zdaniem komisji, zapalenie się wypływającej z otworu ropy i gazu, będące przyczyną pożaru odwiertu „Daszewo-1”, zostało prawdopodobnie spowodowane przez rozgrzane elementy pracujących silników napędowych pompy płuczkowej.

Komisja zbadała pracę dozoru odpowiedzialnego za wiercecie w czasie bezpośrednio poprzedzającym awarię. Ustalono, że w dniu awarii kierownik wiertni przebywał służbowo w Pile. Zastępując kierownika pracownik przekazał z wiertni do Ośrodka Wiercenia w Kamieniu Pomorskim meldunki o przypuszczalnym zbliżeniu się do warstw dolomitu głównego. Nie wywołało to jednak właściwej reakcji i współdziałania ze strony osób odbierających te meldunki. Po

djęte działania okazały się nie wystarczające. Nie prowadzono bowiem stałych kontroli ilości płuczki w zbiornikach roboczych. Stosowano płuczkę o zbyt małej gęstości w stosunku do ciśnienia, jakie wystąpiło w otworze po nawierceniu warstw roponośnych.

Aby w przyszłości zapobiec podobnym awariom przy przewiercaniu warstw roponośnych o wysokim ciśnieniu złożowym, komisja sprecyzowała wnioski zmierzające do modernizacji i poprawy wyposażenia górnictwa naftowego w niezbędny sprzęt (w obecnym stanie krajowej bazy produkcyjnej musi on być importowany). Niezbędne jest również wyposażenie wiertni w odpowiednie aparaty pomiarowe — sygnalizacyjną.

Ponadto komisja wystąpiła z wnioskami o: — rozszerzenie badań geofizycznych jako podstawy do geologicznego projektowania wierceń;

— dostosowanie techniki i organizacji prowadzenia wierceń do warunków, w których może wystąpić zagrożenie erupcyjne lub toksyczne;

— wprowadzenie niezbędnych zmian zapewniających poprawę organizacji nadzoru i dozoru wiertniczego i geologicznego;

— dalsze doskonalenie organizacji wyposażenia i efektywności działania ratownictwa górnictwa dla potrzeb górnictwa naftowego.

Sprawozdanie z prac komisji przesłane zostało także do Najwyższej Izby Kontroli, prokuratora generalnego i prokuratora wojewódzkiego w Koszalinie.

Także masło na kartki?

INFORMACJA WŁASNA

W wielu sklepach masło jest towarem niedostępnym dla wszystkich chętnych. Długie kolejki powstają przed rozpoczęciem sprzedaży. Kto przyjdzie za późno, a więc w tym przypadku po pracy, praktycznie nie szanse ma znikome. Owym niedostatkowi doświadcza wielu rodzin, przede wszystkim zaś tym, które mają małe dzieci. Sytuację komplikuje brak dostatecznej ilości innych tłuszczów. Mówi się, że jedni mają zgromadzone zapasy masła, a drudzy muszą obywać się bez niego.

Masło — jak wiadomo — miało być na liście towarów reglamentowanych. Koncepcja ta upadła, bo wyliczono, iż dostawy powinny być wielokrotnie zbliżone do ubiegłorocznych. W zestawieniu możliwości i potrzeb, o czym przekonuje życie, są jednak duże różnice. Tym bardziej zatem trzeba starać się o sprawiedliwy podział tego czym dysponujemy.

Minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik — poinformował, że rozważa się obecnie celowość wprowadzenia sprzedaży masła na kartki. Miałyby się ona rozpocząć w maju. Konieczna jest wszakże społeczna i związkowa konsultacja w tej sprawie.

Jak się dowiedzieliśmy, w Poznańskim podane w środe przez ministra rozwiązanie, było wcześniej uwzględniane. Wstępne przemyślenia do reglamentowanej sprzedaży wymagałyby jednakże potwierdzenia wielkości przyznanych dla województwa dostaw. Chodziło bowiem o to, aby mieć stu procentową gwarancję, że każdy kto otrzymałby kartkę, mógłby ją zamienić bez większych kłopotów na masło.

(pik)

Międzywojewódzka giełda w Poznaniu

Co handel kupi od rzemiosła

INFORMACJA WŁASNA

W piątek (13 bm) odbyła się w Poznaniu — zorganizowana przez Izbę Rzemieślniczą — międzywojewódzka giełda towarowa. Ma ona umożliwić handlowi zakupy przed kontraktacją na „Wiosnie-81”, która od najbliższego poniedziałku trwać będzie na terenach MTP.

Spółdzielnie rzemieślnicze z województw: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego — przygotowały towary o łącznej wartości 422

milionów złotych. Najliczniejszą grupę stanowią: wyroby 1001 drobiazgów, metalowe i motoryzacyjne. Poza nimi handel będzie mógł kupić: artykuły elektrotechniczne, elektryczne i z tworzyw sztucznych, sportowe, kaletnicze, szkolne i biurowe, odzież, meble i zabawki.

W sumie oferta obejmuje 2900 wyrobów, w zdecydowanej większości potrzebnych na półkach sklepowych. Umowy podpisywane będą przede wszystkim na I półrocze 1981, a także na dalsze terminy. (pik)

Liga Kobiet krytycznie o projekcie minimum socjalnego

(PAP) Opracowany w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych projekt zestawu towarów i usług określający minimum socjalne dyskutowany jest obecnie przez ogólny wszystkich związków zawodowych oraz niektórych organizacji społecznych. Oto jakie m.in. uwagi zgłosiła Liga Kobiet, która projekt minimum poddała konsultacji w kilkunastu zarządach wojewódzkich i miejskich oraz Komitecie d.s. Gospodarstwa Domowego.

Podane w projekcie ilości wszystkich grup artykułów żywnościowych stanowią autentyczne minimum potrzeb. Szczególnie dotyczy to artykułów nabiałowych. Stosowanie ich przez dłuższy czas zagrażałoby wyniszczeniem organizmu.

W grupie wydatków na o dzieć i obuwie zaniżone są koszty zakupu obuwi oraz usług obuwicznych dla wszystkich typów rodzin.

Zastrzeżenia budzi przyjęcie najniższych (obowiązujących w mieszkaniach kwaterekowych) opłat za czynsz i świadczenia lokatorskie. Zaniżone są koszty remontu mieszkań oraz zakupu np. szkła, ceramiki.

Niesłuszne jest ustalenie na jednakowym poziomie dla wszystkich grup ludności wydatków na artykuły medycyny, farmaceutyczne. Zaniżone są koszty usług związanych z higieną (np. fryzjer, pralnia), a także wydatki na książki i artykuły papiernicze.

Członkinie Ligi Kobiet widzą ponadto potrzebę przyspieszenia opracowania minimum socjalnego dla środowiska wiejskiego, zwrócenie uwagi na zwiększone potrzeby ludzi starszych, chorych i samotnych oraz uwzględnienia w wyliczeniach cen artykułów faktycznych cen dostępnych na rynku.

Znów pożar taśmociągu w kopalni „Konin“

INFORMACJA WŁASNA

W miniony czwartek o godzinie 6.10 rano w odkrywkach „Patnów” i „Józwin” Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” nastąpił pożar odcinka taśmociągu, wchodzącego w skład układu transportującego zbierana z kopalni węgiel ziemny. Spłonęło 50 metrów taśmy. Naprawa uszkodzeń potrwa około doby. Pożar nie wpłynie ujemnie na wydobycie węgla w kopalni.

Przypomnijmy, że 16 listopada ubiegłego roku w odkrywkach „Patnów” i „Józwin” wybuchły dwa pożary taśmociągów, które zniszczyły 700 metrów taśmy. Przyczyną tamtych pożarów był samozapłon taśmy, w wyniku tarcia bębna napędzającego. Poślizg bębna, który wywołał następne tarcie spowodowany był silnymi opadami deszczu. (woj)

Wyjaśnienie Ministerstwa Finansów w sprawie zakupów dewizowych

(PAP) Dziennikarz PAP uzyskał w Ministerstwie Finansów — po kilkunastodniowych staraniach — wyjaśnienie motywów publikowanej już w prasie decyzji o wstrzymaniu odwołania przyznawania promes na zakup dewiz na prywatne, indywidualne wyjazdy do krajów kapitalistycznych i do Jugosławii. Ministerstwo Finansów informuje mianowicie, że „jest to spowodowane

koniecznością wygosparowania gotówkowych środków dewizowych na zakup za granicą niezbędnych produktów, jak leków, żywności itp. w celu częściowego złagodzenia występujących braków w zaopatrzeniu ludności. Natomiast w dalszym ciągu jest możliwe, tak jak dotychczas, wykorzystywanie na wyjazdy za granicę własnych środków dewizowych zgromadzonych na rachunkach walutowych”.

Amerykańskie plany strategiczne

(PAP) Dziennik „New York Times” powołując się na oficjalnych przedstawicieli nowej administracji USA poinformował, że Stany Zjednoczone przystąpiły do realizacji zakrojonego na 5 lat planu budowy i rozbudowy sieci swych baz wojskowych na Bliskim Wschodzie i w rejonie Oceanu Indyjskiego. Przeczone są one dla zapewnienia funkcjonowania amerykańskich sił lądowych, powietrznych i lotnictwa, stacjonujących w tych zakątkach globu ziemskiego. Na budowę tych baz przeznaczono ponad 2

mld dol., a plan został opracowany już w zeszłym roku przez połączony kolegium szefów sztabów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych jako fragment globalnej strategii dla marynarki wojennej, lotnictwa i sił szybkiego reagowania. Do sieci wojennych przyczółków Pentagonu zostaną włączone bazy Ras-Banas na egipskim wybrzeżu Morza Czerwonego, Sib u wejścia do Zatoki Ormuz, wyspa Masirah u wybrzeży Omanu, kenijski port Mombassa i somalijski Berbera. Rozbudowywana jest także baza na wyspie Diego Garcia.

Na pokładzie radzieckiego statku

Przedstawiciel Indii poleci w Kosmos

(PAP) Indira Gandhi poinformowała w parlamencie o decyzji rządu Indii, akceptującej propozycję Związku Radzieckiego w sprawie udziału indyjskiego kosmonauty we

wspólnym locie na pokładzie jednego ze statków kosmicznych ZSRR. Indie mają przedyskutować ze stroną radziecką program, terminarz i inne kwestie dotyczące tego wspólnego lotu.

Do RPA

Naruszenie embarga na dostawy ropy

(PAP) Wielka Brytania narusza uchwały ONZ w sprawie embarga na dostawy ropy naftowej dla rządu południowoafrykańskiego reżimu RPA. Mówi o tym raport przygotowany dla ONZ przez działający w Holandii komitet przeciwko polityce apartheidu. W dostarczaniu Pretorii paliw przodują koncerny „Shell” i „British Petroleum”. Republika Południowej Afryki importuje dziennie 200 tys. ton ropy naftowej — stwierdza raport. Wszystko co związane jest z tymi dostawami, utrzymuje się w najwyższej tajemnicy. Nawet nazwy tankowców zawiązanych do portów RPA są zamalowywane.

Kolejne posiedzenie wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych

(PAP) W czwartek odbyło się 265. posiedzenie plenarne delegacji 7 państw socjalistycznych i 12 państw NATO uczestniczących w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Podczas obrad plenarnych głos zabrał przewodniczący delegacji CSRS, amb. Emil Kebusek, który na wstępie podkreślił historyczne znaczenie XXVI Zjazdu KPZR, zwa-

szcza znaczenie propozycji rozbrojeniowych zgłoszonych przez Leonida Breżniewa. Następnie delegat Czechosłowacji ponowił propozycję krajów socjalistycznych, aby w okresie trwania rokowań nie zwiększano liczebności wojsk państw, uczestniczących bezpośrednio w tych rokowaniach. Wezwał on Zachód do konstruktywnego podejścia do tej propozycji.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od zera do plus 2 stopni, minimalna od minus 6 stopni do minus 8 stopni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Kaliszu plus 3 stopnie, w Koninie plus 2 stopnie, w Pile zero stopni, ciśnienie 744 mm czyli 991 hPa.

Dziśsejszy sekcja informacyjna opracował Józef Gołaszewski.

WTk: niepokoje i dążenia

POLE WSPÓŁDZIAŁANIA

Będą to wynurzenia raczej osobiste.

Gdy przed dwoma laty pogarszający się stan zdrowia Eugeniusza Pauksztysa spowodował odejście znanego pisarza z prezesury Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i mnie powierzono przewodniczenie stowarzyszeniu, przeżyłem głębokie rozterki. Czas był trudny, a próba centralnych władz zyskiwała fałszywe pochylenia i wskaźnikowe wyznaczanie się; pole działania było wyznaczone. Powiedziałem wtedy do grona ludzi kultury, którzy przyjęli mnie do swego grona, by poprosić o pracę nie efektywnie lecz efektywnie; jak również to, iż raczej zrobię mniej, ale lepiej.

Sierpień 1980 i trwający od tej pory proces przemian obalili wiele obowiązujących stereotypów, rozwinięty został niejedyny mit dotyczący stanu kultury w Polsce. Dzisiaj znane są powszechnie na przykład zarówno katastrofalny stan ruchu wydawniczego w kraju jak też zaniedbania w rozbudowie bazy (w całej rozciągłości dotyczy to również Poznania). Surowy i uczciwy, niepopadający w sprostowanie weryfikator — klasa robotnicza, dokonała twardych ocen, odrzucając pusto pobrzmiewające slogany (co to znaczy: „sojusz świata pracy z kulturą”), respektując działania wywierające rzeczywiste społeczne służy.

Pytanie o celowość poczyniła i rezultaty społecznej pracy stawiać sobie musiał każdy działacz WTk, a także ogół zrzeszonych w nim osób. I to z perspektywy prawie dwudziestu lat istnienia Towarzystwa.

U podstaw powstania WTk legły myśli o inspirowaniu i koordynacji życia kulturalnego w Wielkopolsce, organizowaniu przepływu myśli pomiędzy środowiskami, integrowanie ich ku pożytkowi kultury i regionu, rozbudzanie czynnego uczestnictwa w kulturze, kultywowanie regionalnych tradycji, animowanie życia kulturalnego w miastach i gminach. Nie było przy tym prób przydawania WTk jakiejś nadrzędnej wobec rozmaitych środowisk roli, ani monopolizowania inicjatyw. Poznań i Wielkopolska zawsze nim kipiły; częstokroć niebłogosławiłymi, o partiami — świadomie czy nie — na dawnych, sprawdzonych wzorach pracy organicznej i prawdziwie społecznego zacięciu.

Nie uważam za celowe przytaczanie tu dokonań WTk; za bardziej twórcze bowiem uważam koncentrowanie się na niepowodzeniach i dążeniach. Jedno wszakże podkreślić muszę: od szeregu lat WTk nie „dopisywało się” do czynów działań i starało się, a raczej, by nie było przez kogoś do czego „dopisywane”. Coż tedy się nie powiodło? Przede wszystkim wyraziście zaznaczanie obecności WTk w regionie, w życiu społeczno-kulturalnym Poznania. Nie udało się też przyciągnięcie do współdziałania ludzi młodszej generacji. Nie funkcjonuje jeszcze należyte (choć pewien postęp można odnotować) organizowanie przepływu myśli pomiędzy różnorodnymi środowiskami i kulturotwórczymi Poznania i Wielkopolski. Za mało zrobiono w sferze diagnozowania i prognozowania zjawisk, proponowania kierunków działań w kulturze, a także rozstrzygnięć zbliżonych z oczekiwaniami społeczeństwa. Nie stało się WTk ze swym gronem wypróbowanych współpracowników i ludzi ofiarnych ważnym partnerem urzędów kultury, a świadomości niepełnego wykorzystania potencjału intelektualnego skupionego w WTk, wpływa na niejednego z nas zniechęcać. Nie powstał Klub WTk, choć zarząd miał w tej mierze określone przyrzeczenia.

Przedstawiłem zaledwie garść spraw, czy raczej piaszczyzn działań, w zakresie których poczynania WTk nie osiągnęły określonego celu. W zmienionych warunkach, gdy społeczny ruch kulturalny użył skal nader rozległe możliwości, można oczekiwać, że liczne zamierzenia Towarzystwa, nie w pełni zrealizowane, a nade wszystko — nowe, doczekają się urzeczywistnienia.

Bezsporny wpływ na bieg życia kulturalnego mieć będzie wielozwiązkowość ruchu zawodowego z najliczniejszą „Solidarnością”. Odnawia się i różnicuje ruch młodzieży. Na wsi odżywa, bądź organizuje się na nowo, samorząd wiejski. Trwa głęboki proces przemian w PZPR oraz stronnictwach politycznych. Wymaga zatem też przemyslenia rola partii w działalności WTk. Pisał na ten temat („Głos” z 4 ubm.) Kazimierz Młynarz, stwierdzając: „Wobec bogactwa przejawów życia kulturalnego nie wystarczą teraz metody instytucjonalnego, instancyjnego oddziaływania PZPR na społeczny ruch kulturalny. Przywódcza rola partii spełniać się będzie właśnie poprzez inspirację...” Dodaje: oraz argumentowanie, przekonywanie i zjednywanie poparcia dla proponowanych zamierzeń.

Regionalne towarzystwa kulturalne są integralnymi ogniwami socjalistycznej demokracji. Nie powinny pełnić funkcji przekazywania albo przedkładania agend administracji. Nad szedł kres stosowania decyzji arbitralnych, rozwiązań niby uniwersalnych a w istocie u-

niformistycznych, potrzeba rozwiązań różnorodnych i zindywidualizowanych, prawdziwie wzbogacających kulturę.

Miałem nie omawiać dokonań WTk, lecz byłoby przepełnieniem wkładu zmarłego Eugeniusza Pauksztysa, gdybym pominął to, że od dwu lat działa Konwent Towarzystw Regionalnych Kujaw, Pomorza, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski. W jego łonie znalazła zarazem praktyczny wyraz więź pomiędzy ludźmi kultury Wielkopolski w jej historycznych granicach. Wszak z WTk wyodrębniła się w roku 1975 stowarzyszenia kulturalne w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

Najbliższe działania WTk to współdziałanie w 25-lecie poznania Czerwca 1956, do tej pory zaakcentowany ogłoszeniem (z redakcją „Głosu” i „Nurtu”) konkursu na wspomnienie. Przypada w tym roku 140-lecie „Bazaru”, tej pięknej, zasłużonej dla polskości, instytucji. Ale rzecz naturalnie nie w szukaniu rocznicowych pretekstów, a tym bardziej nie we wspieraniu jubileuszów, lecz w przemyślanym łączeniu przez WTk historii regionu, patriotyzmu i pracowitości jej ludu — z współczesnością.

Nasza kultura narodowa jest jedna, a tworzy ją mozaika talentów, indywidualności, przeżyć, dokonań, tradycji i wielości poglądów. W Polsce zawiązał się — pisał o tym minister kultury, Józef Teichman („Życie Warszawy”, 12. XI) dialog uniwersalnych humanizmów: socjalistycznego i chrześcijańskiego. Ta wielonurtowość w polskiej kulturze stwarza możliwości współdziałania dla wszystkich, bez względu na różnice przekonań filozoficznych. Dla środowisk twórczych, dla ruchu regionalnego, ruchu związkowego, władz i instytucji pole do współpracy powstaje iście ogromne. Chodzi o upowszechnianie szczególnie cennych wartości kultury, wartości w duchu zasad humanizmu; o rozbudzanie potrzeb kulturalnych ludności.

Do tych działań WTk powinien skrzyknąć po najbliższej IX Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej, ludzi odważnych i z pasją, doświadczonych i młodych, niekonwencjonalnie, zapaleńców z różnych zakątków regionu, z fabryk, szkół i uczelni, biur, związków, stowarzyszeń, rolnych gospodarstw. Ludzi chcących współdziałać, by krajiną nad Wartą, Notecią i Prosną kwitła wszystkimi barwami kultury.

WIESŁAW PORZYCKI

IX Wielkopolska Konferencja Kulturalna obradować będzie w nadchodzący poniedziałek, 16 bm., w poznańskim Pałacu Kultury.

opracowanie nowego pomnika, tym razem w wersji realistycznej. Twórcy projektu nagrodzonego poprzednio, w zmniejszonym, teraz dwuosobowym skła-

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju trwa już przygotowanie do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Z organizacji partyjnych do wojewódzkich zespołów zjazdowych nadsyłane są postulaty i wnioski, dotyczące najważniejszych spraw, przed jakimi stoi partia i kraj. Są wśród nich problemy pracy i demokracji wewnątrzpartyjnej, umacniania państwa, programu wyjścia ze społecznego, politycznego i ekonomicznego kryzysu, sprawy rolnictwa, nauki, oświaty, kultury i ruchu młodzieżowego.

Poprosiliśmy o wypowiedzi przedstawicieli wojewódzkich zespołów zjazdowych w Poznaniu, Koninie i Lesznie.

Mówi dr Jerzy Mikosz — przewodniczący zespołu do spraw demokracji wewnątrzpartyjnej WZZ w Poznaniu:

— Sprawa bardzo żywo dyskutowana przez członków PZPR w Poznaniu jest nadal konieczność przeprowadzenia powszechnych wyborów do instancji partyjnych, z Komitetem Wojewódzkim włącznie. W podejmowanych uchwałach, rezolucjach, postulatach i wnioskach nadsyłanych do Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego organizacje partyjne stwierdzają nieadekwatność poczyniła instancji w stosunku do aktualnej sytuacji politycznej. Dają też wyraz przeświadczeniu, że te ostatnie same nie potrafią oczyścić się z ludzi, którzy utracili zaufanie. Dotychczas wybory odbyły się w około dwadzieścia procentach organizacji partyjnych, przede wszystkim w dużych zakładach przemysłowych i instytucjach.

Spśród problemów, jakimi zajmuje się pierwszy podzespół (należą do nich sprawy umacniania wartości partii, rozwoju wewnątrzpartyjnej demokracji i leninowskich norm życia partyjnego) na jednym z pierwszych miejsc chciałbym postawić propozycję zmian w statucie PZPR. Postuluje się zwiększenie roli instancji wybieralnych w stosunku do organów wykonawczych i aparatu partyjnego, wprowadzenie zasady trwałości mandatu na okres kadencji oraz takie wzmocnienie roli podstawowych organizacji partyjnych, by w życiu partii istotne znaczenie uzyskała plynąca od nich inspiracja oraz reakcja na codzienne wydarzenia. Członkowie partii domagają się także statutowego usankcjonowania tak zwanych poziomych kon-

Zanim się zbierze IX Zjazd

Dyskusja dyktowana troską i nadzieją

taktów między organizacjami partyjnymi (za wiedzą nadrzędnej instancji), uniezależnienie komisji kontroli partyjnych od komitetów, a uniezależnienie ich od konferencji i zjazdów. Istotnym novum byłoby powołanie centralnego i wojewódzkich sądów partyjnych. Przewidujemy również połączenie komisji rewizyjnych z komisjami kontroli partyjnej w jeden pion organów kontrolno-rewizyjnych.

Informują Aleksander Walicki i Władysław Janicki — członkowie Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Koninie:

Dotychczas organizacje partyjne i członkowie partii Koninśkiej przesłali do Komisji 35 wniosków dotyczących założeń programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 80-tych i reformy gospodarczej. Postuluje się dokonanie na IX Zjeździe PZPR oceny zaawansowania prac nad reformą gospodarczą, zwiększenie możliwości rzeczywistego udziału ekspertów i zespołów doradców w opracowywaniu i kształtowaniu polityki społeczno-gospodarczej. Wypowiada się za przyznaniem rolnictwu na najbliższe dziesięć lat priorytetu. Wnoszone o zwrotowanie dotychczasowej struktury plac i cen, ograniczenie liczby resortów i zjednoczeń. W dziedzinie rolnictwa wnioskowano o zapewnienie warunków zwiększania produkcji roślinnej i zwierzęcej, jednokowe traktowanie wszystkich sektorów rolnictwa, prowadzenie stabilnej polityki rolnej. Za konieczne uważa się ustalenie cen piodów i produktów rolnych według rzeczywistych kosztów ich produkcji, poprawę i uproszczenie zasad kredytowania rolników przez banki spółdzielcze a także opracowanie nowych zasad organicyjnych i form pracy służby rolnej. Uznaje się za pilne zapewnienie poprawy warunków życia ludności wiejskiej.

Mówi Jan Janas, przewodniczący Wojewódzkiego Zespo-

łu Przedzjazdowego w Lesznie:

— Wiele wniosków przed IX Zjazdem partii dotyczy rozwoju produkcji rolnej. Zostały one zgłoszone na zebraniach partyjnych i zebraniach ogólnopartijnych, między innymi przez rolników indywidualnych, pracowników PGR oraz członków RSP. Krytycznie oceniono dostawy środków produkcji dla rolnictwa, relacje cen oraz dotychczasową działalność samorządu wiejskiego. Uwagi te zostały także sformułowane w „Raportie o stanie rolnictwa województwa leszczyńskiego”, który egzekutywa KW PZPR skierowała do Komitetu Centralnego partii i rządu. Podkreśla się, iż bez zwiększenia dostaw maszyn, nawozów, środków ochrony roślin nie ma możliwości zwiększenia produkcji. Sytuacja w rolnictwie województwa jest złożona. Brakuje nawozów, szczególnie azotowych, pasz treściwych oraz części do miennych i ogumienia. Zwraca się uwagę na przyspieszenie realizacji programu melioracji użytków rolnych i zaopatrzenia wsi w wodę. Porusza się również sprawę lepszego wykorzystania małych ubojowni żywca. Obecnie z województwa wywozi się dwie trzecie żywca, a straty z tego tytułu są znaczne. Wiedza zainteresowana na jest także nowelizacją ustawy o świadczeniach emerytalnych i rentowych dla rolników indywidualnych. Propozycje dotyczą m. in. obniżenia wieku emerytalnego do 60 lat, zmniejszenia opłat na fundusz emerytalny oraz podwyższenia wysokości najniższych emerytur i zasiłku chorobowego.

Część zgłaszanych postulatów znalazła odzwierciedlenie w Wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i prezydium NK ZSL. Uważamy jednak, że niektóre propozycje powinny być niemal natychmiast uwzględnione w decyzjach, inne zaś winny znaleźć odbicie w reformie gospodarczej.

(notowali: zr, woj, ar)

Galeria w krakowskim Barbakanie

CAF — fot. M. Szyperko



Przed paru laty o pomniku Armii „Poznań” w prasie poznańskiej było głośno. Zachwyt budził projekt pomnika, który miał wreszcie upamiętnić bohaterstwo polskiego żołnierza we wrześniu 1939. A potem — zaległa cisza. O pomniku Armii „Poznań”, jak o czymś bolesnym — przestano mówić. Ciszę tę przerwały dopiero niedawne publikacje w „Głosie Wielkopolskim” i „Gazecie Zachodniej”. Przypomniano całą sprawę i... zawiądzono równocześnie o odwołaniu zapowiedzianej na 23 lutego uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik.

Niestety, fakty podane w niedawnych informacjach nie w pełni pokrywają się z prawdą. Dla przypomnienia więc — wyderzenia z ostatnich lat.

W 1978 roku jury konkursu na pomnik, składające się z wybitnych polskich rzeźbiarzy, wskazało do realizacji projekt pomnika (wraz z mauzoleum), opracowany przez rzeźbiarzy Annę Rodzińską i Juliana Bossa-Gostawskiego oraz architekta Józefa Iwińskiego.

Projekt zyskał bardzo wysoką ocenę artystyczną, a także uznanie społeczeństwa. Zdjęcia przyszłego pomnika obiegły prasę, zostały wysłane w świat. Zaczęły napływać na konto budowy datki. Z Polski, z Londynu, Montrealu...

Przy opracowywaniu roboczym lokalizacji okazało się jednak, że w miejscu, które na pomnik wskazało Biuro Planowania Przestrzennego w Poznaniu, w rejonie ulic Północnej i Księcia Józefa, obok poznańskiej Skalki — przebiega trasa ciepłociągu. Projektanci zaproponowali wobec tego nie znaczne przesunięcie monumetu. Jednakże arbitralna decyzja przeniesienia miejsca realizacji przyszłego pomnika (już bez mauzoleum) w pobliże trasy wylotowej do Warszawy.

Także tę nową koncepcję prasa propagowała, odbyły się spotkania z kombatanami... A następnie w 1979 roku odrzucono w ogóle nagrodzony projekt. Ze względu na jego... wymowę ideową: że nacierające bryły symbolizujące agresję niemiecką są za duże, zbyt potężne wobec broniących się bagietów... Artystom zlecono

Wokół pomnika Armii „Poznań” Kompromisy i nieporozumienia

dzie (zajmujący się zresztą sprawą pomnika Armii „Poznań” od 1976 roku, gdy przedstawił pierwszą wersję projektu, wykonaną społecznie) podjęli desperacką decyzję — opracowania nowego projektu, przedstawiającego stylizowanego orła z białym orzełkiem w płaszczu, gdzie odbywałyby się między innymi przyszłe województwa.

Był to oczywiście kompromis. Nie dziwi więc fakt, że po Sierpniu 1980 z protestem

wobec takiego rozwiązania wystąpił poznański Związek Polskich Artystów Plastyków, do wódz, że nie po to organizowano konkurs, by jego wyniki anulować.

Projektanci pomnika stwierdzili, że koszt realizacji obu wersji jest mniej więcej zbliżony i wynosi dwadzieścia kilka milionów złotych. I że nie prawdą jest to, jakoby projekt nagrodzony w 1978 roku miał kosztować 70 milionów złotych i musiał być wykonany ze stali szwedzkiej (nie dawno informowała o tym prasa). Wystarczy stał polska — rzecz będzie prawdopodobnie trochę droższa od owego orła, ale połowę prac można by

przy nim wykonać w czynie społecznym (prace ziemne, montażowe).

Ostatecznie zapadła decyzja władz miejskich Poznania, że mają być przedstawione dokładne koszty obu projektów i wtedy jeden z nich zostanie zrealizowany. Najprawdopodobniej też pomnik stanie w rejonie Skalki. W rozmowie ze mną wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — Henryk Fowelski powiedział: — My, kombatanom chcemy tylko jednego, by pomnik Armii „Poznań” wreszcie w Poznaniu stał. Należy się on nie tylko żołnierzom Września, ale nam wszystkim.

Zawile są więc i długie losy projektów pomnika Armii „Poznań” — a starania o upamiętnienie bohaterstwa żołnierzy Września 39 podjęto właściwie w 1945 roku. Krzywdę wyrządził więc artystom projektantom Tadeusz Bartkowiak w artykule zamieszczonym na łamach „Gazety Zachodniej” 18 lutego 1981 r. (przedrukowanym potem w piśmie „Za Wolność i Lud”), ich w dużej mierze obciążając wi-

na za przewlekającą się realizację pomnika. Nieporozumieniem jest też obwinianie przede wszystkim władz administracyjnych miasta. Sądzę, że głównym sprawcą był system działań sprzed Sierpnia 1980. Podejmowano decyzje bez uzasadnienia, bez wyważenia, zmieniając je z dnia na dzień.

1,5 miliona złotych wpłynęło na budowę pomnika Armii „Poznań”. Stosunkowo niewiele, ale przecież działania w tej sprawie przerwano. Przypomnijmy jednak, że pieniądze przekazano na realizację konkretnego — pierwszego projektu. Nikt nie ma więc prawa przenosić ich na inny cel. Warto też wiedzieć, że chociaż konkurs rozstrzygnięto w 1978 roku, do dzisiaj nawet nie powołano Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Armii „Poznań”. A także, że budowie pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 patronują robotnicy, zakłady „H. Cegielskiego”.

Pomnik Armii „Poznań” winien również mieć swojego patrona. Wojsko Polskie.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZ

• POMNIK ULANA

Z wielką satysfakcją przeczytałem notatkę „Pomnik bez głowy”, podpisaną (ah!) w „Głosie Wielkopolskim” z 3 marca br. Podwójna to satysfakcja. Po pierwsze — sama nota i jasna, i krótka, i wyczerpująca, zaopatrzona w doborowe argumenty na rzecz odbudowy, czy raczej dobudowy „głowy” do cokołu w miejsce kolumny-obelisku — cokolwiek poświęca zastępcom 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Po drugie — przed półtora rokiem, sam zwracałem się w tej sprawie do redakcji z okazy 40 rocznicy września 1939.

Wiele wojennych i obywatelskich zasług legło na drodze tej konnej jednostki Wojska Polskiego. Wybitny udział 15 Pułku Ułanów pod wspomnianym dowódcą ppłk. Tadeuszem Mikkiem — w trakcie zwrotu, zaczepnego, Tadeusza Kutrzeby znad Bzury — tam poległ ppłk Tadeusz Mikke — w bok się nie mieścił ciągnący ku obeliskowi Warszawa, to końcowy akord wojenny oddziału, powołanego do służby w dniach Powstania Wielkopolskiego.

(347)

PRZEMISŁAW BYSTRZYCKI

Poznań

ZA OO?

Paszę w związku z artykułem w „Głosie” z 3. III. o cenie samochodów osobowych. W artykule jest mowa, że obecna cena „Fiata” 1500 cm wynosi 260 000. Chciałabym wiedzieć dlaczego tak ustalono? My wpłaciliśmy w 1976 roku 100 000 i od tego czasu do dnia dzisiejszego na pewno byśmy mieli kilkadziesiąt tysięcy procent, gdyby były te pieniądze w banku. A tak, nie dość, że nie dać procentów, to teraz każą jeszcze dopłacić tyle pieniędzy. Za co to? Czyż państwo nie dosyć uzyskało o procentowania z tych 100 000 zł? Owszem, zgodzę się, że te ceny będą obowiązywać nabywców, którzy wpłacają teraz, ale nie powinny dotyczyć tych starych. (803)

URSULA MACKOWIAK

Gorszewice 1

PIERWSZEŃSTWO

W „Życiu Warszawy” z 3. III. przeczytałem m. in. artykuł pt. „Priorytet dla komunikacji masowej”. Złudzone tytułem myślałem, że chodzi o priorytet w ruchu ulicznym, tymczasem autor (opierając się zresztą na listach czytelników) pisał o konieczności budowy metra w Warszawie. A także o zatarasowywaniu przez samochody podwojeń komunikacji, na których już nie ma obecnie miejsca na gazon z kwiatami, czy piaskownicę dla dzieci, bo stały się warsztatem myjniemi.

Bez wątpienia metro dla stołicy (a w innych dużych miastach — „szybka kolej”) jest koniecznością. Podwórzom też władze miejskie odpowiednimi zarządzeniami powinny przywrócić dawny charakter. Nie tylko w Warszawie. Mnie nęciło miasto chodzi o to, żeby w ruchu ulicznym bezwzględnie pierwszeństwo miały środki masowej komunikacji, bo „zakorkowane” na skrzyżowaniach bez świateł autobusy i tramwaje to główny powód ich nieregularności jazdy oraz opóźnień. Ile godzin tracimy tygodniowo na przystankach przez to ile spóźnień do pracy. Ministerstwo Komunikacji musi coś zrobić w przepisach ruchu, by autobusy miejskie i tramwaje miały pierwszeństwo. (780)

GRZEGORZ CZERNIAK

Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Za skrócenie i zmianę składu redakcji prosimy pisać do: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074 60-955 Poznań

Konsultacje społeczne

Zasieganie opinii też jest sztuką

W 1971 roku — na VI Zjeździe PZPR — powiedziano, że władze przed podjęciem decyzji w ważnych sprawach zawsze powinny na ich temat wysłuchiwać opinii społeczeństwa. Dzięki temu została nobilitowana konsultacja społeczna, która rządowym miała zapewnić wpływ na poczynania rządzących, a tych ostatnich chronić od błędów. Początki były obiecujące, o czym w 1971 r. świadczyła dyskusja publiczna nad projektem ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa społecznego.

Projekt tego aktu prawnego przewidywał m. in., że osoba, która nie uczy się i nie pracuje (po zastosowaniu wobec niej nadzoru wychowawczego) można skierować do pracy w przedsiębiorstwie uspołecznionym lub umieścić w ośrodku pracy wychowawczej. Większość dyskutantów była „za”, ale oponenci mieli niezbyt kontrargumenty, dowodząc, że ustawa w proponowanej postaci niewiele da. Między innymi dlatego, że preferuje środki przymusu mało skuteczne wobec większości nierobów, którzy wymagają najpierw leczenia, głównie antyalkoholowego. Ponadto nie jest zgodna z systemem prawa polskiego ani też z konwencjami międzynarodowymi, które obowiązują w PRL — twierdził przeciwny zwalczania próżniactwa przy pomocy represji. No i zwyciężyli ich racje.

Następne konsultacje społeczne towarzyszące tworzeniu prawa na ogół nie miały już większego wpływu na kształt ustaw. Decydowały o tym różne zabiegi, między innymi niewielki zasięg dyskusji, krótki okres jej trwania oraz nieznanostwo projektów ustaw przez opiniujących. Tak było na przykład z debatą publiczną na mającą ocenić i zweryfikować projekt Kodeksu Pracy. Odbijała się ona w rekordowym tempie i tylko w około stu zakładach przemysłowych, przy czym załogom nie doręczono pełnego tekstu projektu lecz wyciąg jego przepisów. Ten zaś nie zawierał rozwiązań kontrowersyjnych, szczególnie istotnych dla modelu praw i obowiązków zarówno zatrudnionych jak i zakładów pracy. Rezultat jest taki, że teraz i załogi, i znawcy prawa niemal zgodnie stwierdzają: uchwalony w 1974 roku Kodeks Pracy nadaje się tylko do wymiany, nie można go bowiem uratować nowelizacją.

W minionym dziesięcioleciu decyzje w wielu galejach gos podarki i polityki społecznej zapadały nawet bez pozorów zasięgnięcia opinii społeczeństwa.

Poczynania ważne dla poszczególnych regionów, przy czym kontrowersyjne ze względu na możliwość dewastacji środowiska naturalnego, nie

były konsultowane z ich mieszkańcami. Ba, niejednokrotnie władze wojewódzkie i przyszli użytkownicy zakładów przed podjęciem decyzji lokalizacyjnej nie byli szczególnie informowani o skutkach tych decyzji dla środowiska.

Nieumiejętność prowadzenia rozmowy ze społeczeństwem, wsłuchiwanie się w jego opinie, a przede wszystkim wyciąganie z nich właściwych wniosków znalazła tragiczny wyraz w 1976 roku w związku z przewrotnie konsultowanym projektem zmian w strukturze i zasadach rekompensaty społecznej. Projekt tej decyzji został przedstawiony 24 czerwca 1976 roku w godzinach popołudniowych na posiedzeniu Sejmu. Zaraz też parlament uchwalili, by odbyły się konsultacje społeczne. Miały one — jak powiedział poseł przemawiający w imieniu mandatarzyszy — „uczynić powszechnym przekonanie, że proponowane decyzje są konieczne i leżą w interesie ludzi pracy”. Już następnego dnia wieczorem z dziennika te lewicyjnego można było dowiedzieć, że w całym kraju odbyły się konsultacje i przeważająca część ich uczestników poparła projekt rządowy, ale na razie nie będzie on realizowany. Przemilczano, że kilka godzin wcześniej tak wyrażerowane konsultacje wywołały gniew robotników z Radomia i Ursusa.

Być może brak tradycji i do brych wzorów przyczynił się również do tego, że po sierpniu-80 konsultacje odbywały się również nie tak, jak powinny. Gdy totalnie został skrytykowany rządowy projekt — czterech wolnych sobót i ponad 8-godzinny dzień pracy, rząd bez zasięgnięcia opinii społeczeństwa podjął decyzję: w styczniu tylko dwie wolne soboty. Także dyskusja mająca odpowiedzieć na pytanie, jak dzielić na kartki mięso i łuszczone na początku, prowadzona była źle. Wystarczyło wiedzieć, że emisariusze rządowi mający sondować opinie załóg nie zawsze potrafili dołączyć przedstawiciele załogi projektu. A jak ocenić coś, czego się nie zna? Oczywiście tę nieprawidłowość łatwo usunąć, poprzedzając każdą publiczną dyskusję udostępnieniem jej uczestnikom wszechstronnych informacji na omawiany temat. Znacznie trudniej natomiast, zwłaszcza gdy opinie są różnicowane, śledzić tok ogólnonarodowej debaty i zbierać jej wyniki. Trzeba by mieć znaczny zastęp urzędników zajmujących się jedynie gromadzeniem ocen (formułowanych zarówno na zebraniach jak i w prasie), ich segregacją i tworzeniem syntez. Sądze więc, że nie ma sensowniejszego rozwiązania niż to, które zaproponował Stanisław Albiniowski w „Kulturze” (nr 4/81).

Co zrobimy? W ostateczności weźmiemy uryłki i poczekamy do III Zjazdu ZSMP, który musi to uregulować w całym kraju. Przecież jest rzeczą niemożliwą, aby kierować ponad 1000-osobową organizacją po godzinach pracy. Dyrekcja nas jeszcze nie odwołała; uczyniła to zakładowa „Solidarność” w ra diowładowym komunikacie, choć przecież odwołanie nasze stanowisko to nie jej kompetencje. Chodzi konkretnie o etat przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP oraz o etat sekretarki-maszynistki. 25 lutego zebrani na tzw. „posze rzonym kolektynie” ZNTK — przedstawiciele dyrekcji, PZPR, „Solidarność”, związków branżowych i ZSMP ustalili, że z ostatecznym rozwiązaniem „sprawy” należy poczekać do III Zjazdu ZSMP. Potem odbyło się posiedzenie Komisji Zakładowej „Solidarność” po którym zażądano, by soby oddelegowane do pracy politycznej i społecznej w zakładzie wróciły natychmiast

WAŁĘSA I INNI

Lech Wałęsa — sekretarz, Henryk Kaczmarek — zastępca przewodniczącego i Stanisław Sawka — rzecznik prasowy NSZZ „Solidarność” w ZNTK przedstawili mi punkt widzenia „Solidarność” w tej sprawie. Istotnym jest wiedzieć, że „Solidarność” w ZNTK skupia ponad 90 procent zatrudnionych, w tym wielu członków PZPR i ZSMP, których sprawa ta w mniejszym lub większym stopniu obchodzi.

Wśród kilkuset najróżniejszych postulatów zgłoszonych przez załogę ZNTK było również zakwestionowanie zasadności oddelegowywania pracowników do organizacji społecznych i politycznych oraz tzw. szkół aktywu. 4 listopada

„W przypadkach konkretnych dyskusja publiczna ma znaczenie towarzyskie, zaś miodajną odpowiedź na pytanie, czego chce naród — może przynieść albo referendum, albo badanie opinii publicznej. Ponieważ nie możemy co miesiąc urządzać referendum (...), pozostają badania ankietowe. Przy właściwym systemie doboru respondentów wystarczy zasięgnięcie opinii 2 000 osób, by otrzymać wynik dający gwarancję, że w stosunku do poglądów całej ludności odchylenie nie przekroczy 2 punktów procentowych w górę lub w dół. Proponuję utworzenie trzech takich instytucji badania opinii publicznej: rządowego, związkowego i niezależnego (np. przy PAN lub jednej z uczelni), których zadaniem byłoby równoległe i autonomiczne prowadzenie badań opinii publicznej w sprawach, które mają być przedmiotem decyzji społecznych władz centralnych.

Myślę, że powinien to być podstawowy, ale nie jedyny sposób konsultacji. Na przykład opiniowanie projektów aktów prawnych, zwłaszcza bardziej specjalistycznych, musi odbywać się głównie w wyniku dyskusji zainteresowanych praktyków i teoretyków prawa. Natomiast projekty decyzji dotyczące wielkich inwestycji przemysłowych chyba powinny być poddane pod osąd wszystkich mieszkańców danego regionu, po przedstawieniu im rzetelnych opracowań ekspertów na temat korzyści i uciążliwości owych nabytków, (choć — to oczywiście — decyzja będzie zgodna tylko z odczuciami niektórych. Jeszcze inne sprawy w szczególności zaś nadawanie ostatecznego kształtu projektom różnych rozwiązań w sferze polityki społecznej czy też określanie warunków zaspokożenia potrzeb środowiskowych, mogłyby być konsultowane przez władze centralne jedynie ze związkami zawodowymi.

Dotychczasowe niedobre doświadczenia w prowadzeniu konsultacji nakazują ustalić jak najszybciej metody racjonalnego i w miarę pełnego zasięgnięcia opinii społeczeństwa. Konieczne jest także ogłaszanie wyników konsultacji oraz gotowość do ich urzeczywistniania lub do wyczerpującego wyjaśnienia dlaczego zdaniem władzy — nie da się (na razie czy w ogóle?) postąpić zgodnie z tymi wynikami. Najbliższa przyszłość wykaże, czy owa gotowość władzy nie jest wymogiem najtrudniej osiągalnym. Głęboko zakorzenili się bowiem system kierowania twardą ręką połączony z niechęcią do dyskusji i negocjacji. A przecież są to sposoby unikania błędów przy podejmowaniu decyzji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nie tylko w ZNTK

Na „trefnym” etacie

ubiegłego roku we Wrocławiu podpisano porozumienie między Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” pracowników przedsiębiorstw, zrępowanych w Zjednoczeniu ZNTK, a Komisją Rządową, w którym m. in. postanowiono, że do 30 listopada nastąpi weryfikacja oddelegowanych pracowników tego zjednoczenia.

Termin minął już dawno oczywiście, Ministerstwo Komunikacji nie kwapi się do jednoznacznego uregulowania sprawy. Zakładowa „Solidarność” domaga się więc, w imieniu załogi, by sprawę uregulować w ramach istniejących przepisów. Otóż, nie ma i nigdy nie było podstaw prawnych, by delegować pracowników do Zarządu Zakładowego

CZARNO NA BIAŁYM

Opinie, rachunki i starość

Najgorsze jest chyba to, że wszyscy się w tej kwestii zgadzali. Tak wypadło. To przecież humanitarne, żeby podzielać opinie, iż ludziom starym — kiedy po trudach życia zdrowie przestanie im dopisywać — zapewnić troskliwą opiekę. Żeby, gdy niemoc dokuczy, nie pozostawali sami. Równocześnie wyrażano zgodną opinię, że problem ludzi starych jest niezwykle trudny, bo coraz ich więcej, w przeciwnieństwie do tego, co można im dać. Kontrowersji nie wzbudzał też pogląd, że sprawa uprządkowania nabrzmiała, ale przecież cały czas myśli się o jej załatwieniu. W miarę możliwości, oczywiście. Więc — pełna zgoda.

Szkoda. Bo gdyby choć czasem ktoś zdecydowanie oponował, nie wierzył, nie zgadzał się, dyskutował — to może trzeba byłoby, bardziej wyraźnie, konkretnie i zdecydowanie bronić tamtych racji. W każdym razie można by uniknąć pewnie tyleż obezwładniającej co samouspokajającej litości — w sytuacji, gdy potrzebne były działania.

Na przykład domy pomocy społecznej. Nie jest tajemnicą, że choć to nie najlepsze rozwiązanie — dla wielu samotnych starców wyjście jedyne. Tego nikt nie kwestionował i nie kwestionuje. Lecz mimo to kolejka przed domami pomocy w województwie poznańskim liczy 700 osób. I nie wygląda na to, żeby miała się gwałtownie skrócić. Bo chociaż uznawano konieczność tworzenia nowych miejsc, w inwestycyjnych planach trudno znaleźć tego ślad. Ciągłe jeszcze miejsca „zwalnijają się” w sposób „naturalny”: żeby jeden mógł zamieszkać w domu — drugi musi umrzeć. Innego sposobu nie ma.

Czy na pewno?

Owszem, wiem, że przykrótka koldra (funduszu i możliwości ochrony zdrowia) jest naddziękana do granic wytrzymałości, że raz po raz odstawia rację braki, których być nie powinno. Wiem, że jest tyle rzeczy do zbudowania, do unowocześnienia, i tyle jest cię inwestycyjnych, materialnych barier.

A jednak uważam, że gdyby budować domy pomocy społecznej, to nie tylko nikt by na tym nie stracił, lecz jeszcze można... zarobić. Nie jestem ani planistką, ani ekonomistką. Drobnymi rachunkami przeprowadzam jedynie na użytek domowy. Ale przecież potrafiałby wyliczyć nietrudne „zadanie z treści”. Utożyłam je sobie z kilku informacji uzyskanych przy różnych okazjach od organizatorów służby zdrowia.

A więc: w województwie poznańskim jest 25 szpitali. Miejsc w nich brakuje i ludzie czekają na leczenie nieraz po kilka miesięcy. Równocześnie jednak w każdej lecznicy około 20 łóżek jest zajętych przez ludzi starych, niesprawnych, którym wprawdzie leczenie szpitalne nie jest konieczne, ale nie ma ich dokąd wypisać. Czekają...

Żeby stworzyć owych 500 brakujących miejsc, należałoby zbudować tyleż nowych, co by kosztowało około 500 milionów złotych (specjaliści mówią, że jedno nowe łóżko w nowym szpitalu kosztuje milion). Gdyby jednak zbudować 500 miejsc w nowych domach pomocy społecznej i tam umieścić pacjentów, o których mowa — rachunek przedstawiałby się zgoła inaczej. Bowiem jedno miejsce w takim domu kosztuje 20 razy taniej, czyli 50 000 zł. A więc żeby zapewnić pięćset starym ludziom godziwe — bo przygotowane z myślą o nich — warunki życia, należałoby wydać 25 milionów złotych. Wtedy bilans takiej operacji przedstawiałby się następująco: po stronie wydatków owe 25 milionów, po stronie zysków: 500 nowych miejsc w domach pomocy społecznej, 500 łóżek odzyskanych w szpitalach i jeszcze zaoszczędzonych — bo nie wydanych — 475 milionów złotych.

Konkluzja? Liczyć. Nawet w tych dziedzinach, w których rachunek ekonomiczny wydaje się być pozornie nie na miejscu. I to — liczyć dostownie: dodawać, mnożyć, dzielić. Bo z samego dzielenia się opiniami wynika nie więcej, niż — w najlepszym razie — wspólny pogląd. Sama zgoda wprawdzie buduje, lecz nie zbuduje. Coś jeszcze trzeba zrobić.

JOLANTA LENARTOWICZ

W warszawskich Łazienkach



CAF — fot. W. Frelek

Domy niewykorzystanych szans

Trzeba by zadać sobie wiele trudu, aby zwiędzić wszystkie placówki kulturalne w nowych dzielnicach mieszkaniowych. Poznań. Związkiem na Ratajach, gdzie pracują trzy osiedlowe domy kultury: „Na Skarpie”, „Jagiełlonka” i „Orle Gniazdo” oraz około pięćdziesiąt klubów i pracowni z siedzibami w piwnicach bloków mieszkalnych. I na Winogradach, które dysponują również trzema domami kultury — „Orbita”, „Słońce”, „Pod Lipami” oraz co najmniej pół setką klubów i pracowni w podobnie zaadaptowanych na ten cel piwnicach. Zarządy obu spółdzielni nie szczędzą środków, aby wzbogacać bazę lokalową dla kultury.

Najważniejsza jest ich działalność merytoryczna, a więc to, co się w nich dzieje na co dzień i od święta, po co sprasują do siebie i z czym — jak się to mówi — wychodzą na zewnątrz.

Domy winogradzkie realizują koncepcję pracy międzyosiedlowej, specjalizując się w określonych dziedzinach. I tak w „Orbitie” znajduje się centrum amatorskiego ruchu artystycznego, „Pod Lipami” (szczęśliwie połączonym z Miejską Biblioteką Publiczną im. E. Raczyńskiego) upowszechnia się wiedzę i czytelnictwo, a „Słońce” (również trafnie zbratany z Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpoznawania Filmów) to ośrodek rozrywkowy.

Inaczej jest na Ratajach. Osiedli tam więcej, większe między nimi odległości. Toteż „stawiają” one na kompleksowość i samowystarczalność, co widać np. w placówkach Osiedla Piastowskiego: „Na Skarpie” — ma galerię wystawową, studio teatralne, punkt biblioteczny, Amatorski Klub Tańca Towarzystwa, Klub Plastyczny „Kajtuś”, klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej; Domy Kultury ZSMP ma Galerie Fotograficzną „Okno”, Ratajską Kapele, Klub Brydżowy, znajduje się tu także centrum działalności ideowej wśród młodzieży, a Środowiskowy Domy Kultury ZHP „Rataje” (mieści się tu centrum organizacji obozów i działalności wśród dzieci) — Artystyczną Drużynę Harcerską.

Gdyby w tym miejscu rozważyć nad domami kultury dokończyć krótkie podsumowanie, mielibyśmy wzruszający happy end. Ale takiego być nie może, skoro owe „bambinierki” urbanistycznego smaku, przylutych wewnątrz i bogactwa nowoczesnego wyposażenia świecą pustkami, nie mogą pozyskać sympatyków wśród

bądź co bądź ponad stu czterdziestu tysięcy ludzi. Trudno dociec wszystkich źródeł niepowodzeń. Tkwią one już w samym planowaniu pracy. Stwierdzono to dawno, nawet szukano prób wyjścia, jednak najczęściej bezskuteczne. Np. w kwietniu ubiegłego roku zorganizowano w Poznaniu Wojewódzkie Seminarium Naukowe z udziałem działaczy kulturalnych i naukowców z Instytutu Socjologii UAM, na którym wygłaszano referaty, wysuwano wnioski i postulaty. M. in. stwierdzano, że każde planowanie działalności kulturalnej powinno być poprzedzone diagnozowaniem środowiska osiedlowego, a także nawiązywać do prognoz w tym zakresie.

Tymczasem prawda jest taka, że wszelkie inicjatywy placówek kulturalnych mają charakter głównie intuicyjny, a więc często przypadkowy. Związkiem wtedy, gdy reprezentanci mieszkańców w komisiach społeczno-wychowawczych okazują się ludźmi po prostu niekompetentnymi w sprawach kultury, nie znającymi ani potrzeb duchowych, zmieniających się z dnia na dzień społeczeństwa ani mechanizmów rządzących kulturą masową.

W dotychczasowej praktyce kierownicy placówek dbali przede wszystkim o wypełnianie programów pracy, bo rozliczano ich głównie z ilości zaplanowanych imprez, z których później wędrowały do władz (do prasy także często) precyzyjne i bogate sprawozdania.

Najwyższy czas, aby taką ocenę zmodyfikować i rozliczać domy kultury ze skuteczności działań na rzecz środowiska. Nie można pozwolić, aby pochłaniające duże pieniądze oferty kulturalne rozmijały się z rzeczywistym zapotrzebowaniem społecznym. Czy nie byłoby dobrze różnorodne formy informacji (byłe bardziej przemysłowe i skuteczniejsze) uczynić narzędziem rozumnej edukacji kulturalnej zamieszkałych w osiedlach ludzi?

Ludzie pracy nie są i nigdy nie byli ani obojętni ani wrodoży kulturze. A jeśli już omiatają teatr, operę czy filharmonię, to nie dlatego, że do jej odbioru nie dorosli, lecz że nie zostali należycie przekonani. Może też dlatego, że przez lata ten i ów stęskniony za luksusem samodzielnego mieszkania, związał się z nim ponad wszelkie inne dobra, jakie w kraju społecznej własności dóbr materialnych i duchowych jemu się należały przede wszystkim. I może dlatego, że na zaprzyjaźnienie się z kul-

turą pozatelewiźyjną ludzie nie mieli wolnego czasu. Codzienna praca w zakładzie, wystawianie w kolejkach, ślepienie nad dziećmi reszty, a w doraźnie wolnych sobotach likwidacja odkładanych tygodniami awarii w mieszkaniu — na pewno nie sprzyjały uczestnictwu w kulturze proponowanej przez domy kultury. Związkiem w odniesieniu do ludzi w wieku tzw. produkcyjnym, którym jakże często „dla siebie” pozostawał późny wieczór. A wtedy miękki fotelek, kawa lub często gęsto alkohol bywały jedynie dostępnym relaksem i pokarmem duchowym.

Nieco aktywniej uczestniczą w życiu kulturalnym osiedli seniorzy — renciści i emeryci, ale już dzieci i młodzież domów kultury po prostu nie akceptują. Wystarczy poprosić uczniów z ratajskich i winogradzkich szkół. Większość nigdy w domu kultury nie była, a ci, którzy je odwiedzali — byli dalecy od pochwał dla nich.

Najbardziej irytuje mieszkańców, że przez długie godziny przedpołudniowe domy kultury (ogrzewane, sprzątane, konserwowane) stoją jak zamarznięte pomniki — puste i zamknięte. Tymczasem w pobliskich szkołach nieprawdopodobny tłok. Pełne korytarze, przeludnione sale lekcyjne, stołówki, półinternaty. Lekcje na dwie, czasem trzy zmiany. Wystarczyłoby pogłównować przy planie szkolnym, ułożyć go w miarę możliwości pod kątem grup wiekowych, które zamiast gnieździć się w zbyt ciasnych pomieszczeniach, mogłyby pójść pod nadzorem wychowawców (też odczuwających trudny trud pracy w przepelnionych świetlicach) do przestronnych i bogato wyposażonych pomieszczeń domów kultury, o czym już w „Głosie” pisałem. Tam z kolei można by naszymi młocem oddać w opiekę fachowych instruktorów, którzy nie musieliby wypełniać swoich sprawozdań fikcyjnymi dokonaniem.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że nie wszystkie dzieci w tym roku otrzymały miejsca w przedszkolach. Z braku miejsc oczywiście. No i zwrócić uwagę na tzw. klasy zerowe, których w niektórych szkołach nie ma gdzie pomieścić, więc skaczą i po planie i po salach, a bywa po prostu po dziedzińcu i korytarzu szkolnym.

W okresie likwidowania działających pozornych i szkodliwych osiedlowych domów kultury mają wiele do zrobienia. Stoją też przed dużą szansą. Wzrosła przecież społeczna aktywność ludzi i przybyło wolnych dni.

JERZY KRĘGIELCZAK

ści utworów. Oprócz orkiestr filharmonicznych z Opola i Poznania oraz Orkiestry Kameralnej PR i TV, wystąpią ma kilka znanych zespołów i grupa świetnych solistów. Przewidziano też — w kościele Ojców Dominikanów — towarzyszący „Wiośnie” spektakl operowy w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego.

Poznańskie środowisko kompozytorskie reprezentowane będzie tym razem dość licznie — utworami pięciu kompozytorów. (wg)

Od 1 do 5 kwietnia

Doroczna Poznańska Wiosna Muzyczna

mięsiąca zaplanowano bowiem te gorące festiwale.

Na dziewięciu koncertach w tym trzech symfonicznych, wykonanych zostanie ponad czterdzie-

kraju — zachowane zostanie istniejące status quo.

Wiesław Jankowski przypuszcza, iż w zakładzie, w którym wydarzenia sierpnio- i wrześniowe nie przybrały form strajków, zakłóceń czy przestojów w pracy, „Solidarność” znalazła sprawę, w której może się wykaazać. Tadeusz Kuraś — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP wie, że nie jest to przyślad odosobniony, wynikający z zaszłości i minionych praktyk. Sprawy swoich pracowników na „trefnych” etatach musi związek uregulować szybko i powszechnie.

ALERGIA

Racje są różne, ale tylko po zornie, wydaje się, że nie można ich pogodzić. Jest rzeczą oczywistą, że w swoim zakładzie załoga sama musi problem ów rozwiązać. Ponieważ nie jest on odosobniony, dziennikarz też może cokolwiek tutaj zaproponować. Po zostawieniu owego status quo o którym wspominał dyrek-

tor Bukowski, wydaje się wyjściem najsensowniejszym. Jakiego będą z tego straty, a jakie zyski?

Otóż „straci” ZNTK kilkadziesiąt tysięcy złotych na owych czterech kwestionowanych etatach. Co zyska? Przede wszystkim opinie, iż załoga poprzez „Solidarność” nie chodzi o „rozrobienie” ZSMP i dokopanie leżącego. Zyska również to, że choć jeden powód nie będzie dzielił zatrudnionych w ZNTK. Zyskają też oni na własnym samopoczuciu wynikającym z przeświadczenia, iż przez wiele lat tolerowali owe „pozaprawne” oddelegowywania, a teraz, gdy nagle poczuł się silniejszy i władni, biorą rewanż za swą wieloletnią bierność w tym zakresie. Po obu stronach znacznie powód do nieuzasadnionej „alerii”, podgrzewającej emocje.

Wielu, z którymi w ZNTK rozmawiałem powoływało się na porozumienia. I słusznie. Ale powoływać się na porozumienia na papierze, a dążyć do porozumienia w życiu —

Teatrze Polskim „Miłość na budowie zleconej” Artura Gerarda. Kłopotliwa jest to przedstawienie. Nie dla widza, rzecz jasna, bo on akurat w ogromnej swej większości bawi się na nim znakomicie, lecz właśnie dla recenzenta. No bo w jakich właściwie ocenach je kategoriach? Jako aktualny skecz, kabaretowy komentarz do tego wszystkiego, co nasz kraj obecnie przeżywa,



zastępujący nie napisaną jeszcze, po sierpniu 1980 roku, prawdziwie współczesną polską komedię? Czy jako konkretną propozycję repertuarową na dużą, reprezentacyjną, ponad stoletnią scenę, w jakimś tam sensie określającą również jej ambicje artystyczne, aspiracje teatralne, literackie, intelektualne, aktorskie?

ECHA naszych publikacji

Otwarta lista obecności

Artykuł Kazimierza Młynarza pod tym tytułem („Głos Wielkopolski” z 4 lutego 81) będący wyrazem zaniepokojenia autora m. in. rezultatami działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, wywołał niemałe poruszenie w środowisku moich przyjaciół — członków i sympatyków „Pro Sinfoniki”. Kazimierz Młynarz (...) na naszych oczach rozpływa się Pro Sinfonika, a my przechodzimy nad tym do porządku dziennego, czekamy aż sprawa nabierze ogólnopolskiego rozgłosu i dotrze do ISME muzycznej agencji „UNESCO”. Stwierdzenie to wywołało wśród nas popłoch. Jak to: rozpływa się? I my dowiadujemy się o tym ostatni! Można przypisać tę reakcję młodzieńczej niefrasobliwości, ale — jak sądzę — ma ona nieco głębsze źródła. Rzecz jasna, zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko w „Pro Sinfonice” dzieje się zgodnie z naszą starą zasadą „najwyższego po złomu”.

W bilansie dokonanych ostatnich lat po stronie „plusów” mamy po zycie naprawdę ważne festiwale: „Beethoven nasz współczesny”, „Brahms — nowy romantyzm”, I Ogólnopolskie Warsztaty „Pro Sinfoniki”, udział w I Kongresie Upowszechniania Kultury Muzycznej i w Kongresie ISME, turnieje wiedzy muzycznej, spotkania klubowe, „Minusów” — niestety — jest też niemało: coraz więcej pustych miejsc podczas sobotnich koncertów, upadek Uniwersytetu Muzycznego „Pro Sinfoniki”, niemała działalność Klubu Wtajemniczonych i Rady Prezesów (zre-

TEATR Na zlecenie chwili

Czytelnicy chcieliby zapewne, aby recenzent wyraźniej i bardziej jednoznacznie określał się teraz i deklarował. Aby cenili teatr nie tylko za jego rzemios-

czną i odwagę, angażowanie się w odnowę. A tu akurat wszytko to tak jakoś bardzo nieźborno zostało ze sobą poskładane. Z jednej strony ostra, aż do przesady satyra społeczno-obyczajowa, jakiej dotąd poza „Teyem” chyba nigdy nie było, z drugiej ogromny niedosyt wrażeń i wartości stricte teatralnych. To już nie teatr aluzji politycznych, ale same tylko aluzje bez teatru.

„Miłość na budowie zleconej” to zaledwie skecz kabaretowy, pomysł, w oparciu o który można by dopiero napisać sztukę dla teatru. To, jak się zwykło mawiać, same życie, ubrane w słowa, w sytuacje sceniczne i formy parateatralne. Nie najwyższego kalibru literatura, ale za to jakże aktualna. Czekają znowuż można wystawić, ktoś mi na to odpowiedział, „Miłość na budowie zleconej” tylko teraz. I w tym stwierdzeniu zawiera się chyba również jakiś element oceny tego spektaklu.

O. B.

Żałoga budowy zleconej w komplecie. Na zdjęciu wszyscy jej dyrektorzy, pracownicy fizyczni i dozory: Włodzisław Kłopotli (Mały), Wojciech Kalinowski (Kowalski), Aleksander Błaszczak (Gruby).

Fot. — Z. Orłowski

to aktorskie i inscenizację, ale również za jego postawę spo-

POLONICA KULTURALNE

W Pradze podpisano protokół o współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie kultury i sztuki na lata 1981-1982. m. in. przewiduje się zorganizowanie w br. w CSRS „Dni teatru i muzyki polskiej”, wystaw: „Pejzaż polski w malarstwie”, a w Polsce — „Krajobraz czeski i słowacki 1850-1889”, wspólny udział w obchodach rocznic literackich i muzycznych.

W tegorocznym Sezonie Teatru Narodów w Wenecji Polskę reprezentował Teatr Dramatyczny z Warszawy, pokazując „Kubusia Fatalistę” Diderota; włoska krytyka wysoko oceniła poziom realizacji spektaklu oraz grę aktorów.

Polska aktorka Barbara Grabowska otrzymała „Srebrnego Niedźwiedzia” za najlepszą kreację kobiecą na XXXI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie Zachodnim; nagrodę tę przyznano artystce za rolę w filmie reż. Agnieszki Holland „Coraz czarna”, reprezentującym Polskę na festiwalowym konkursie.

W instytucie Polskim w Paryżu odbył się wieczór literacko-muzyczny pn. „Sześć polskich poetów mistycznych XX wieku”; utwory Tadeusza Micińskiego, Bolesława Leśmiana, Jerzego Lieberta, Władysława Sejdy, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Czesława Miłosza przełożyli na francuski Krzysztof Jezewski i Dominique Sile.

W siedzibie Biblioteki Państwowej CSRS w Pradze otwarto największą z dotychczasowych zagranicznych wystaw polskich ekslibrisów współczesnego; eksponaty — 70 prac 61 artystów — pochodzą ze zbiorów Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. (PAP)

kiej Komisji Rewizyjnej, Władysław Bukowski — zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych.

Działacze ZSMP twierdzą nie bez podstaw, iż nie sposób działać i skutecznie kierować ponad 1000-osobową organizacją po godzinach pracy. Zresztą i działacze „Solidarności” nie czynią tego po pracy. 5 członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” zatrudnionych jest na etatach związków, tyle, że opłacanych ze składek członkowskich. Takiej samej praktyki oczekują od ZSMP.

Dyrektor Bukowski wie, że sytuacja wynika z ZNTK grozi konfliktem i stwarza konieczność podjęcia szybkiej decyzji przez dyrekcję, której autorytet narażony jest na poważną próbę. Dyrekcja, mając na względzie pomoc istniejącą, i przez lata wykazującą wyjątkową aktywność organizacyjną, chce jej ułatwić pracę w ten sposób, iż do III Zjazdu tej organizacji, który będzie musiał rozwiązać problem definitywnie i w całym

to dwie różne sprawy. Chyba, że każdym z kim rozmawiałem powodują inne intencje, niż te, o których mówi. Ale tego dziennikarz nie jest w stanie się dowiedzieć.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

P. S. Podczas autoryzacji tego tekstu dowiedziałem się, iż do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” wpłynęło pismo z jednego wydziału ZNTK, podpisane przez wszystkie organizacje i domagające się powrotu oddelegowanego do ZZ ZSMP do pracy na wydziale. Tymczasem przebiegający w Poznaniu przedstawiciele jednego z wielkich zakładów przemysłowych w Polsce oświadczyli (nieoficjalnie), iż nie opuszczają sali obrad III Zjazdu ZSMP dopóki sporna kwestia etatów dla funkcyjnych tej organizacji nie zostanie uregulowana do końca. Są to istniejące młodzieńcze nadzieje, albowiem Zjazd nie jest kompetentny, by sprawę prawnie uregulować. W związku z tym przypuszczam, iż dojrzeje kolejny konflikt. Byłoby wszakże politycznie i społecznie nieuzasadnione, gdyby sprowadzać go jedynie do wymiaru: „Solidarność” kontra ZSMP.

Pałac w Rogalinie



Tym razem fotoreporter ukazuje pałac w Rogalinie od strony pięknej parku. Ten odwiedzany przez wielu turystów zabitek naszej architektury, niestety czeka na gruntowny remont, który jakoś nie może się zacząć. Jeśli nastąpi — obiekt przez szereg lat będzie zamknięty dla publiczności.

Fot. „Głos” — R. Królak

Piłskie

Ziemi nie służą
mało zaradni właściciele

Od 1979 roku rolnicy indywidualni województwa piłskiego przejęli 6380 hektarów gruntów. Zainteresowanie nimi jest bardzo duże, przekracza możliwości wielu gmin. Wpływały na to ostatnie decyzje w sprawie gospodarowania ziemią. W tym roku zgłoszono chęć nabycia łącznie 4500 hektarów. Czy zostanie ona urzeczywistniona?

Zasoby Państwowego Funduszu Ziemi w Piłsku na koniec 1980 roku wynosiły 17221 hektarów — informuje zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Pile — Jan Józwiak. W użytkowaniu rolników indywidualnych na umowach dzierżawy znajduje się 11 601 hektarów, 668 przekazuje się jednostkom gospodarki uspołecznionej o raz rolnikom indywidualnym. Ponadto w gminach wskazuje, że około 1800 hektarów gruntów PFZ będzie można sprzedać. W tym roku zamierzamy przekazać rolnikom indywidualnym od 2500 do 4000 hektarów. Staramy się, aby załatwienie niezbędnych formalności było jak najmniej uciążliwe. Kierujemy się zasadą, że ziemia trafić powinna w ręce tych, kto

rzy ją właściwie zagospodarują i dają gwarancje wysokiej produkcji. Chciałbym zwrócić uwagę na przegląd jaki przeprowadziły PGR RSP i SKR. Okazało się, że mogą one przekazać rolnictwu indywidualnemu 5754 hektarów. Są to — oczywiście — deklaracje i dotyczą działek nie nadających się do upraw w systemie wielkotowarowym.

Wyciągnięto zatem wnioski z krytyki gospodarowania ziemią. Niejednokrotnie rolnicy indywidualni zwracali uwagę na to, że wiele gruntów PGR, RSP czy SKR leży odłogiem bądź jest źle uprawianych. Nie zabraknie więc chętnych, którzy tę ziemię będą chcieli nabyć. Nie oznacza to jednak, że od razu wszystko rolnicy indywidualni zdolają zagospodarować. Są bowiem rejonny gdzie ziemi dla chętnych za mało i gdzie jest jej aż nadto. Dla przykładu rolnicy z gminy Białośliwie chcieliby kupić 223 hektary, a PFZ dysponuje tylko 69, w gminie Chodzież odpowiednio 200 i 4 hektary. Pod dostatkiem jest natomiast gruntów w takich gminach jak: Wieleń, Trzcianka i Cząłpa. (wis)

Leszczyńskie

O czym chcą mówić
delegaci na zjazd ZHP

15 marca w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpocznie obrady VII Zjazdu ZHP. Chorągiew Leszczyńska, licząca 32 500 członków drużyn, reprezentować będzie 15 delegatów a trzy osoby wezmą udział w Forum Aktywności HSPS.

Ostatnio leszczyńscy harcerze działali aktywnie. Rozwinięto się wiele sekcji (na przykład wodniactwo i turystyka rajdowa), współzawodnictwo, naprzód postąpiła budowa bazy szkoleniowej — wypoczynko

wej w Lginiu. Otrzymali też sztandar oraz nadano im imię Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Czego oczekuje się od zjazdu? Przede wszystkim zmian w Statucie ZHP oraz Kartie Praw i Obowiązków Instruktora. Rozwiązać trzeba też kilka problemów przygotowania kadry instruktorskiej oraz lokalowej.

Harcerze Ziemi Leszczyńskiej chcą być rzeczywistym rzecznikiem spraw dzieci i młodzieży. (afa)

Konińskie

Ładowarka z czerpakami
do materiałów sypkich i obornika

W okresie, w którym tyle mówi się o konieczności pomocy rolnikom, na szczególną uwagę zasługuje podjęcie przez zakład w Strzałkowie Spółdzielni Motoryzacyjno — Metalowej w Zagorowie (Konińskie) produkcji prostego, lecz bardzo przydatnego urządzenia technicznego, które ulży w codziennej pracy chłopów. Spółdzielcy ze Strzałkowa rozpoczęli z początkiem roku wytwarzanie ładowarki typu T-224, który można zamontować na każdym z używanych w kraju ciągników.

Ładowarka zaopatrzona jest w dwa typy czerpaków do materiałów sypkich i obornika. W zależności od ciągnika, na którym jest zamontowana, wydajność w ładowaniu obornika wynosi od 9,2 do 15,2 tony na godzinę. Wysokość ładowania przekracza 2 metry, a kąt skreślu 65 stopni. Spółdzielnia wyprodukowała w tym roku 500 ładowarek, które kosztują 14 500 złotych. Cena jest więc przystępna.

Pierwsze opinie rolników,

którzy zakupili 50 egzemplarzy są pozytywne i zapewne spółdzielnia nie będzie narzekać na brak nabywców. Niestety, przy obecności posiadanych maszyn i liczbie załogi nie można zwiększyć wielkości produkcji. Dodajmy, że w Strzałkowie jest duża powierzchnia produkcyjna, więc zasadne byłoby rozpatrzenie stworzenia spółdzielni warunków zwiększenia produkcji. Tym bardziej, że jest ona technologicznie prosta i nie wymaga żadnych odlewów.

I jeszcze jedno. Dzięki podjęciu produkcji ładowarki w Strzałkowie urządzenia te będą dostępne dla rolników. Po przednio wytwarzano je Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej w Przycach, które zmieniło profil produkcji. Podjęto ją w Strzałkowie. Ile więc innych, prostych maszyn trafiłoby do rolnictwa, jeśli i inne drobne zakłady wykazywałyby się operatywnością, której przykład pochodzi z Konińskiego? (woj.)

Poznańskie

Symbole dawnych obrzędów

Dawne zwyczaje i obrzędy ludowe są wielce interesujące. Zwłaszcza, gdy nawiązują do tradycji regionalnych, ukazując piękno kultury folkloru, obrazów z życia wsi czy miasta. Są to istotne elementy kultury, godne uratowania od zapomnienia.

Tymczasem wiele z tych zwyczajów i obrzędów zanika. Także w województwie poznańskim, chociaż nie tylko. Coraz rzadziej kulturowane są lokalne tradycje, coraz mniej jest wydarzeń kulturalnych, w których akcentu jest związki z przeszłością. Młodzi niechętnie na ogół włączają się w słowotwórczość, a ludzie starszyńscy poświęcają się temu też nie ma wiele.

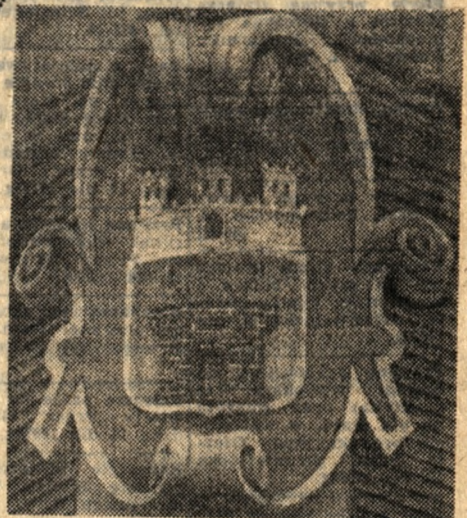
Jednym z ośrodków, próbujących wskrzeszać dawne zwyczaje i obrzędy, ażeby je zachować i ożywić — jest w Poznaniu

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Co roku przygotowuje w malowniczej scenarii imprezy, nawiązujące do przeszłości tej ziemi. Zawsze jest to atrakcyjny pokaz folkloru.

Wkrótce, bo w niedzielę 22 marca, odbędzie się kolejna taka impreza. To powitanie wiosny. Symbolem zimy jest kukła słomiana, którą wynosili się po za domostwo, paląc lub topiąc w pobliskiej wodzie. Zniszczenie kukły, a z nią złowrogich sił zimy, torowało drogę do wprowadzenia symbolu wiosny, czyli zielonej gałązki barwnie przystrojonej. Obnoszono ją po zagrodach, przywołując wiosnę z całą jej plodnością i wegetacją.

Tak też będzie wyglądało widowisko w przyszłą niedzielę nad Jeziorem Lednickim. Rozpocznie się o godz. 12 we wsi Dziekanowice. (bop)

Ratusz z herbami



Od dłuższego czasu poddawany jest remontowi ratusz w Jarocinie (Kaliskie). Jego zabytkowe zdobienia również zostaną odnowione — m.in. herby miasta. Na zdjęciu: jeden z nich.
Fot. „Głos”
— R. Królak

Kaliskie

Do obfitości przed
tęskni się w „Wistilu”

(PAP) Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu rozpoczęła produkcję tkanin powlekanych, znanych jeszcze do niedawna jako popularny ortalon. Obecnie tkaniny w nich nie przypominają dawnego materiału. Dzięki współpracy z zachodniopomorską firmą „Merck”, zewnętrzna faktura tych tkanin charakteryzuje się oryginalnym efektem przypominającym masę perłową.

Prawdziwa rewelacja mają też szanse stać się nowe rodzaje tkanin sukienkowo-bluzkowych. Wytwarzane są one w kooperacji z „Mirandą” w Turku. Wykonano je z nowych, dotychczas nie znanych w kraju, przedziarnych tkanin fantazyjnych o wysokiej puzystości. Obok ciekawej faktury, cechuje je przyjemny dotyk, duża higroskopijność, odporność na zgniatanie mechaniczne i pranie.

Kontynuowana będzie również produkcja tkanin zaakceptowanych przez handlowców i przemysł odzieżowy. Do najbardziej atrakcyjnych należy stilonowa tkanina metalizowana, szczególnie przydatna na sportowe kurtki typu „sweatka” i „battle dress”.

Produkcja „Wistilu” nie wystarcza na pokrycie wszystkich zamówień. Możliwości produkcyjne ograniczone są limitami dewizowymi na zakup przędzy. Zakładowi technolodzy pracują więc nad obniżeniem „wsadu” importowanego i zastąpieniem go surowcami krajowymi.

telefony
donoszą...

• W Ostrowie na ul. Gorzyckiej nieustalony samochód ciężarowy z przyczepą potrącił rowerzystę, który poniósł śmierć.

• Z jeziora w Kaczerach (Piłskie) wyłowiono zwłoki mężczyzny pod którym załamał się lód.

• W Piłsku, na drodze z Kulan do Działowa kierujący „Syreną” stracił panowanie nad kierownicą i doprowadził pojazd do poślizgu, na skutek czego samochód wpadł do rowu. W wypadku obrażeń doznał pasażer samochodu.

• W Pleszewie (Kaliskie) ciężko ranny został kilkuletni chłopiec, którego potrącił samochód osobowy.

• W miejscowości Lipowice (Kaliskie) ciężko ranna została 11-letnia dziewczynka, która nagle weszła na jezdnię i potrącona została przez „Żuk”.

• W Chojnie (Piłskie) na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej częściowemu spaleni uległ budynk gospodarczy oraz „Trabant”. Straty ocenia się na około 200 000 zł.

• W Rawiczu ranna została rowerzystka, która potrącił autobus.

• W Ostrowie „Żuk” uderzył rem. Ranna rowerzystka przebywała w szpitalu.

• W Perzycach (Kaliskie) ranny został kierowca „Żuka”, który uderzył w tył hamującego samochodu tej samej marki. (jz)

MARZEC	Bożeny Krystyny
13 Piątek	Leona Matyldy
14 Sobota	Klemensa Ludwiki
15 Niedziela	Słońce: 6.12 — 17.33

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — piątek, g. 19 „Aida”, sob. g. 19 „Cyganeria”, niedz. g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — piątek, sob. g. 16 przedst. zamkn.
POLSKI — piątek, sob. g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.
NOWY — piątek, sob. g. 19 „Rewizor”.
LALKI AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11, 17 „Doktor Johannes Faust” (5 l.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — niedz. g. 21 Kabareł „Pod Spodem”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA
CHODZIEŻ Notec: piątek, sob. niedz. „F.I.S.T.” (amer.), „Rzecz pospolita babska” (pol.), sob. niedz. „Zagłada Japonii” (jap.).
CZEMPIN: piątek, sob. niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.), piątek, sob. „Powrót do domu” (amer.).
GOSTYN: piątek, sob. niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), „Cenny depozyt” (fr.), niedz. „Colargol i cudowna walizka” (pol.).
GÓRA: piątek, sob. niedz. „Kontrakt” (pol.), niedz. „Chłopiec z burzy” (austral.).
GRODZISK: piątek, sob. niedz. „Powrót do domu” (amer.), „Jeśienne dzwony” (radz.), niedz. „Wycieczka” (pol.).
JAROCIN: piątek, sob. niedz. „Superpotwór” (jap.), „Cuma” (amer.), sob. niedz. „Barborka” (pol.).
KALISZ Kosmos: piątek, sob. niedz. „Roces poszlakowy” (ja-

poński), sob. niedz. „W pustyni i w puszczy” (pol.); Stylowe: piątek, sob. niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), niedz. „Syrenka i księżka” (bulg.); Syrena: piątek, sob. niedz. „Ukochana żona” (wł.), „Wyspa skarbow” (fr.-wł.), niedz. „Kaska i Baska w dyskotekę” (pol.).

KEPNO: piątek, sob. niedz. „Drogi papa” (wł.), piątek, sob. „Tropem tygrysa” (radz.), sob. niedz. „Trajluś na wagarach” (pol.).

KŁODAWA: „Powrót Mechagodzili” (jap.).
KONIN Centrum: piątek, sob. niedz. „Superpotwór” (jap.), piątek, niedz. „Czarny korsarz” (wł.), sob. niedz. „Dziewczyna z reklam” (amer.), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci: „Cena strachu” (amer.), „12 prac Asteryksa” (jap.).

KOSCIAN: piątek, „Robotnicy 80” (pol.), sob. niedz. „Kobra” (jap.), „Gwiezda wojny” (amer.), niedz. „Słoń i strusiatko” (pol.).

KROTOSZYN: piątek, sob. niedz. „Sześciu II” (amer.), „Wizja lokalna” (pol.), niedz. „Jak pokroć mi Iwa” (pol.).

LESZNO: piątek, sob. niedz. „Orkiestra Klubu Samotnych Serce sierżanta Peppera” (amer.), niedz. „Kominariarzy” (pol.).

NOWY TOMYŚL: piątek, sob. niedz. „Głina czy lajdek” (fr.), piątek, „Na tropie klusownika” (czechowski), niedz. „Dziadek do orzechów” (pol.).

OBORNKI: piątek, sob. niedz. „Manhattan” (amer.), „Zły duch Jambuja” (radz.), sob. niedz. „Autostopem do miasta” (pol.).

OBRYCHKO: „Dyrygent” (pol.).
PIŁA Sokół: piątek, sob. niedz. „Bez skrupułów” (fr.), niedz. „Colargol” na dzikim zachodzie” (pol.).

PLESZEW: piątek, sob. niedz. „Nasferatu — wampir” (RFN), „Zabawka” (fr.), sob. niedz. „Ce bulek, kot który chodził własnymi drogami” (radz.).

PNIEWY: piątek, sob. niedz. „Dziedziczo” (ang.), niedz. „Przygoda arabska” (ang.).
SŁUPCA: piątek, sob. niedz. „Hallo Szpicbródka” (pol.), „Trochę tygrysa” (radz.), niedz. „Polewaczka” (węg.).

SZAMOTULY: piątek, sob. niedz. „Robotnicy 80” (pol.), niedz. „Pyza i licho” (pol.).
SYCOW: piątek, sob. niedz. „Kontrakt” (pol.), niedz. „Zagłada w piasku” (pol.).

SREM Skonko: piątek, „Samotnik” (fr.), piątek, sob. niedz. „Na tro-

pie sokola” (NRD), „Ofiara” (węg.).
SRODA: „Śmierć człowieka skompromowanego” (fr.).

TRZCIANKA: piątek, sob. niedz. „Grzeszny żywot Franciszka Bułki” (pol.), sob. niedz. „Muchomerek” (pol.).

TUREK: piątek, sob. „Powodzenia stary” (fr.), „Piraci XX wieku” (radz.), niedz. „Superpotwór” (jap.).

WALCZ Teoza: „Superpotwór” (jap.), „Młody Frankenstein” (amer.), WOK: piątek, sob. niedz. „Milejczy wspólnie” (kand.), niedz. „Na tropach yeti” (pol.).

WRZESNIA: piątek, sob. niedz. „Trędowata” (pol.), „Powrót do domu” (amer.), niedz. „Wycieczka kajakami” (pol.).

WSCHOWA: piątek, sob. niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.), „Bez miłości” (pol.), niedz. „Skarby szesumu” (pol.).

ZŁOTÓW: piątek, „Cudze pieniądze” (fr.), sob. niedz. „Przybyły uczeń” (fr.), „Rój” (amer.), niedz. „Gęsiarce Maciek” (węg.).

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom — nieczynne.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.35 Niezapomniane stroje: „Pańskie izy” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów — aud. z telef. udz. słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Autor tekstu o sobie... — spotkanie z I. Iredyńskim; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe; 19.40 Mag. miedzyzn.; „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Orkiestry w repertuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Muzyka filmowa A. Kurylowicza;

9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie — słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Su praphon; 11 Cena nowych cen; 11.30 Muzyczne spotkania Eddie Lockjaw Davisa; 12.05 Niech gra muzyka; 13.05 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 Wirtuozi fletu — M. Larrien; 15.05 Gitara, kaskadery i piosenki; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchaj wari...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Złotokąta Perska; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.35 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dzw.; „Kochałem Tyberiusza”; 19.35 Opera F. Schuberta: „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Interdado — aktualności; 20.40 Katalog nagrań: Die Purple; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej — muzyka o dawnym Krakowie; 22.05 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Portrety imion; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.54 Radioexpress; 7 „Agrochem” — pogadanka; 7.05 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień; 7.15 Aud. społeczna; 7.30 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Fel. F. Fornalczyka pt. „Sposób na życie”; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy — K. Gott; 17.40 „Potokiem w dół” — opow. własne; 18 Stereo: Grająca szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 „Musicom” z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Informacja sportowa oraz relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach; 10.10 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 Teatr dla Dzieci „Chłopiec z perły urodzony”; 11 Relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach oraz ze spotkań o mistrzostwo 1-szej ligi piłkarskiej; 12.05 W samo południe oraz c.d. relacji sport.; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13 Studio „Gama”; 13.30 Relacje sportowe; c.d.; 14 Studio „Gama”; 13.30 Relacje sportowe

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na

temat...; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Recital K. Danczowskiej; 10 Miejsce wydawców a czytelnikiem; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dzw.; 11.30 Powracający temat: „Klonowa liść”; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 14.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 Wirtuozi fletu; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16 Dym z papierosa; 16.30 W roli głównej E. Deodato; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 19 Klub Świątów — nie tylko o polityce; 19.20 „Plazma” — gra zespołu Laboratorium; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Patrol” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; 22.35 Serenady ze swingiem; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Portrety imion; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 J. Fourastier: „Wykład o niewiedzy”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.54 Radioexpress; 7 „Agrochem” — pogadanka; 7.05 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień; 7.15 Aud. społeczna; 7.30 Stereo: Uśmiechem powitaj dzień c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Fel. F. Fornalczyka pt. „Sposób na życie”; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy — K. Gott; 17.40 „Potokiem w dół” — opow. własne; 18 Stereo: Grająca szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 „Musicom” z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Informacja sportowa oraz relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach; 10.10 Pół wieku polskiej piosenki; 10.30 Teatr dla Dzieci „Chłopiec z perły urodzony”; 11 Relacje z Biegu Piastów w Jakuszycach oraz ze spotkań o mistrzostwo 1-szej ligi piłkarskiej; 12.05 W samo południe oraz c.d. relacji sport.; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13 Studio „Gama”; 13.30 Relacje sportowe; c.d.; 14 Studio „Gama”; 13.30 Relacje sportowe

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na

c.d.; 14 Studio „Gama” c.d.; 14.30 W Jeżorach; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr P.R. Premiera Mieszkę „Zabieg”; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.07 Z muzyką filmową przez lata; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert zyczeń; 21.05 Z dzieł kabaretu — odc. XXXI; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu piosenki; 9 „Patrol” pow.; 9.10 Transkrypcje utworów J. S. Bacha gra John Williams; 9.30 Interrelacje Trójki; 9.40 Transkrypcje utworów J. S. Bacha gra Nicanor Zabelst; 10 60 minut na godzinę; 11 Przeboje z nowych płyt; 11.30 „We sła żywot długi”; 12 Jazz śpiewany J. Hendricksa; 12.30 Godzina detektywów — „Szukaj śladu krwi” — odc. 3; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontrapunkt; 14.30 Z nagrań PR III; 15 Rep. pt. „Love story 1915”; 15.20 Nie jestem bohaterem „nowa płyta Cliffa Richarda; 16 Marty Piwnickiej opowieść o książce trującej; 16.15 Utwory klasyków w realizacji W. Carlosa; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Utwory klasyków w realizacji Kratka i Alexandra; 17.30 Prawda obrazu; 18 Utwory klasyków w realizacji Issa Tomity; 19 „Czyś także nikim, mój panie”; — słuch. poetyckie; 19.35 Opera F. Schuberta „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Tomik poezji śpiewanej; 21 Musica humana — o miłości i jednokim krzyżaku; 21 Muzyka poważna; 22.08 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 Dookoła muzykali; 23 Portrety imion; 23.05 Mała nocna muzyka; 23.30 Jean Fourastier: „Wykład o niewiedzy”; 23.40 Między dniem a snem — David Ostrach solista, kamerzysta i dyrygent.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: (aud. lokalne Poznań) 8.05 Stereo: Poranek syntetyczny; 9 Studio 630-51; 10.05 Poznański Magazyn Literacki; 17 Aud. dla dzieci: Spotkania ze Sztuką; 17.30 Stereo: W co się bawić; 22 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwie
KALISZ: Zofia Pacuwicka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Piłowski pl. PZPR 1 tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

Praca

Krawcowe zdolne na bar do dobrych warunkach zatrudnić w zakładzie krawiectwa lekkiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16069g.

Pracownik przyjmie stolarza (nowożyte i gorczyzna samodzielnym). Komorniki, Kościelna 1, tel. 73. 15084g

Zakład Elektroinstalacji przyjmie elektryków na dobrych warunkach. Tel. 20-16-24. 15503g

Malarzy przyjmie Lewanowski, Podkomorska 50. 15542g

Potrzebna dobra krawcowa do szycia bluzek i skafandrów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15677g.

Pracownika do obsługi wtryskarki (2 praktyka) oraz emeryta na pół etatu, w warsztacie produkcyjnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15588g.

Pani z praktyką do szycia płaszczy potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15590g.

Pilnie przyjmie samodzielnego lakiernika samochodowego. Lakiernia Jacek Lisowski, Moraska ul. M. Raska 13 (Obornicka w T. Mateckiego za torami). 15609g

Pilnie przyjmie krawcownicę. Praca stała, tel. 629-25 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15615g.

Poszukuję pani 3 X w tygodniu, do opieki nad dziećmi i 2 dzieci w wieku szkolnym. Os. Kraju Rad 34 m. 86, tel. 20-68-16. 15642g

Krawcownicę do szycia spodni przyjmie. Warunki dobre. Warsztat Mosina, Cholina 25. 15645g

Potrzebna krawcownia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15685g.

Pracownika przyjmie gos podarstwo. Konarzewo 37 (autobus 103 Górczyn). 15719g

Kroćcy do zakładu krawiectwa lekkiego (produkcja) potrzebny. Dobre warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15762g

Pracowników do produkcji galanterii metalowej, również emerytów oraz galwanizera, szlifierza. Warsztat Słusarski — Jan Frackowiak, Złotniki, ul. Zielna 10. 15789g

Potrzebny ogrodnik do przesiewiania jabłoni za raz. Tel. Kórnik 136, ul. Świerczewskiego 17. Bnin. 15793g

Pracownika mistrza murarskiego oraz pomocnika. Fabryka luster, ul. Warszawskiej 37a. 15809g

Pracownika murarza lub przyuczonego. Platanowa 10 m. 2 (Dębica). 15809g

Zakład instalacji sanitarnych kan., wod., c.o., przyjmie do pracy: spawaczy gazowych, monterów instalacji, spawaczy gazowych, pracowników do przyuczenia zawodu, ucznia. Edward Przybylak, Bułgarska 128A m. 13 po godz. 18. Tel. 33-14-48. 15833g

Do pracy w ogrodzie i sprzątania mieszkania o trzema pokojami (po południu i w wolne soboty). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15893g.

Ucznia uczennice do pracowni torebek przyjmie. Podolska 13, Sołacz. 16201g

Pielęgniarki lub studentkę, opiekunkę dla chorego letniej dziewczynki na 40 godzin miesięcznie od września. Tel. 20-78-89. 16321g

Pracownika samodzielnego tokarza, szlifierzy i ślusarza emeryta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16280g.

Brygada murarska lub przedsiębiorstwo do podstawienia budynku potrzebny zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16281g.

Potrzebna sprzątaczkę i zmywaczkę, może być emerytka na 1/2 etatu. Puścikowo, ul. Poznańska 5. 16218g

Lakiernika pojazdowego pilnie przyjmie. Wierzyńska 12 m. 3. 16196g

Warsztat bielizniarsko-krawiecki Puszczkowsko zatrudni na stałe zaraz pracownicę z dużą praktyką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16188g.

Zatrudnię na pełen etat szlifierza — polernika. Tel. 32-15-95. 16170g

Krawcownicę do pracowni ze znajomością szycia kieszonkowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16339g.

Dozórstwo mieszkaniowe przyjmie członkowie SM. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15150g.

Krawcownia do pracowni przyjmie. Tel. 65-05-40. 16134g

Slusarz, spawacz zatrudni, ul. Ściegiennego 21, tel. 637-40. 16127g

Pani z inicjatywą, wykształcenie średnie mechaniczne, od maja przyjmie pracę stałą, najchętniej biurową w niepospolonym zakładzie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16113g.

Pracownika dozorstwa — w runek mieszkaniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16363g.

Blacharza samochodowego przyjmie. Poznań, ul. Przeczecz 28A (Górczyn). 16313g

Pracownika do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16079g.

Zatrudnię piekarską lub rencistę Sibilak, Szmarzewskiego 37. 16031g

Murarzy, tynkarzy zatrudni — praca stała. Poznań-Piatkowo, ul. Drzewskiego 14. 15998g

Opiekunki do 4-miesięcznego dziecka poszukuje. Rynek Łazarski 3 m. 3. 15965g

Potrzebna opiekunka do dzieci. Tel. 67-57-56. 15937g

Potrzebny pracownik, 20 spodarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśka 184. 15933g

Pracownika murarza i uczniów do zawodu — praca stała. Zakład murarski — W. Wytyer, Poznań, Os. Kraju Rad 19 m. 31 po godz. 17. 16132g

Nauka

Wykonuje rysunki techniczne ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9, Krawczyk, godz. 17-18. 15439g

Korepetycje — język polski. Kucharczyk, tel. 627-37. 15583g

Język angielski — korepetycje. Lubicz, tel. 20-66-27 po 16. 15709g

Inżynier mechanik zajmie korepetycje z przedmiotów i rysunków technicznych. Tel. 20-60-11. Garbarek. 15931g

Kupno

Odpady folii PCV kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14234g.

Nadwozie do Flata 125p kupię. Tel. 20-90-43 po godz. 13. 15426g

Bony PeKaO na samochód kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15526g.

Każdą ilość cementu nikt nie kupię. Tel. 66-57-23. 15637g

Mohair kupię. Telefon 78-16-39. 15694g

Cegły klinkierowa kupię. Tel. 12-06-03 w. 25. 15725g

Białe lub jasne, mlekko PCV kupię. Tel. 475-00 po godz. 15. 16157g

Wtryskarkę 30 półautomat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16339g.

Blam karakułowy lub łapki kupię. Tel. 654-86. 16030g

Kupię cement portlandzki. Kryszewicza 5 m. 8a, Szymański (po godz. 19). 15914g

Frezarka do metalu uniwersalna stołowa lub wolnostojąca malogabarytowa kupię. Tel. 601-93, 514-87. 15905g

Kupię większą ilość buraków marchwi, pietruszki, selera, pora, jabłek. telefon 205-677. 16308g

Odpady blachy mosiężnej lub miedzianej kupię. Tel. 12-06-03 w. 25. 15725g

Spacerówkę dla bielizny kupię. Tel. 67-58-72 po godz. 16. 15781g

Kiosk z kwiatami kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15812g.

Dywan perski wymiar 1x2 m. 10 czerwone kupię. Półbiedzińska Tysiąclecia 10c m. 10, tel. 182. 16369g

Sprzedaż

Maglownice NRD nowa sprzedam. Poznań, Dolina 15 m. 5 po godz. 16. 15543g

Przebiegi 6 t. stan bardzo dobry sprzedam. Tarasowo Półg., Rokietnica 37. 16331g

Podkładki bezkolorytowej Os. Bohaterów II W. w. Światowej 34 m. 41 no 15. 14983g

Pudelki rodowodowe sprzedam. Skrzypczak Trzebińska 5 (Górczyn). 15522g

Kożuch i płaszcz skórzany — damski, sprzedam. Tel. 79-06-03. 15979g

Kożuch, kożuszek (dzianocny), futro, suknie ślubna. Tel. 436-19. 15831g

Przebiegi campingowa N126a, sprzedam. Tel. 554-03. 15336g

Płaszcz skórzany nowe damski, męski sprzedam. Tel. 66-58-18. 15377g

Sprzedam garaż przy Krótkiej (Główna). Tel. 737-34 po godz. 20. 15286gpr

Ogródek działkowy Smolchowice. Tel. 647-65. 15973g

Zgrzewarkę do folii oraz silnik 12 KM nowy do łodzi sprzedam. Świerczewskiego 122a m. 1. 15404g

Opony do samochodów osobowych, protektorem w ciągu 3 dni. Flata 126p w jednym dniu. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum” Poznań, Dąbrowskiego 185, tel. 433-87. 15417g

Konstrukcję tunelu foliowego sprzedam. Zamolska 6. 15427g

Kożuch damski, futro i blam brazylijski, sprzedam. Tel. 67-27-60. 15423g

Sprzedam WSK 125, rocznik 1978. Mickiewicza 5 m. 9 po godz. 18. 15490g

Kożuch włoski damski sprzedam. Tel. 509-59. 15491g

Sypialnię, biurko. Tel. 401-78 po 15. 15132gpr

Akordeon, płaszcz skórzany, futro. Tel. 513-05. 16313g

Motocykl MZ 250, rocznik 1980, ul. Grodzka 23A. 16303g

Tunel foliowy, folię, rurę 2,5", piec 15 m² sprzedam. Luboń, Reja 9. 16302g

Sprzedam Bizona, Ursus 360, Borowczyk Kozłowski 11, gm. Obalenica. 16300g

Pawilon warzywa — owoc — kwiaty sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16055g.

Tuner TSH 113 sprzedam. Tel. 20-19-54. 16054g

Damski płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 438-21. 15532g

Nowy żuraw budowlany udźwignię 500 kg. Milewskiego 66-300 Miedzyrzecz Miedzychodzka 3 m. 9, tel. 684 go 14. 15533g

Bufet, stół, krzesła, bogato zdobiony, sprzedam. Tel. 604-76. 15545g

Sprzedam kosiarkę ładowaną do zboru liści bujaczanych, cięgnik Zetor, rozrzutnik do obornika, Stanisław Dzierża, Szyfina 15, gmina Buk. 15554g

Sprzedam kiosk przenośny. Wiadomości, ul. Szczepankowa 116. 15563g

Płaszcz skórzany damski i kurtkę skórzana męska sprzedam. Tel. 22-01-63. 15585g

Sprzedam kożuch damski — mały rozmiar męski kożuch i płaszcz skórzany, ul. Grochowska 92 m. 13. 15613g

Duży segment jugosłowiański białe — oliwkowe sprzedam. Tel. 478-53. 15613g

Nowa prasa balansowa 20 t. sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 322. 15625g

Dźwigienki zaworowe 2a da sprzedam. Warszawa, tel. 37-33-09. 15640g

Frezja — nasiona hollen-derskie sprzedam. Warszawa, tel. 33-10-82. 15641g

Komplet antyczny stół trzy krzesła, futro norwedge, płaszcz zamszowy damski ocieplony. Tel. 400-43 godz. 15-18. 15747g

Komplet wypoczynek (kanapa, fotele). Tel. 79-13-84. 15682g

Nasiona asparagów plumeo sy. springer (Holandia) sprzedam. Jokieli Świerczewskiego 21. 15735g

Prasowalnice NRD butle gazowa 5 kg sprzedam. J. Krasickiego 73 (sobota niedziela). 15706g

Groch słowny sprzedam. Zakowo 30, 64-111 Lipo. 15707g

Odbiorców spódni poszukuje Zakład Krawiecki Baranowo k/Poznań. 15776g

Cięgnik C-330 sprzedam. Poznań, ul. Szyszkowskiego 13 m. 3 po godz. 16. 15873g

Dogi rodowodowe Gniezno, tel. 30-99. 15798g

Sadzonki chryzantem sprzedam. Przyjme zamawiania Luboń 3. Długa 59. 15856g

Frezarka uniwersalna — FU-2, płyty traserskie — docieraczkę mechaniczną do płaszczyzn, naciekarkę do skali, piec elektryczny do hartowania PM-3, narzędzia pomiarowo-kontrolne sprzedam. Wyłom 16, tel. 554-57. 16022g

Tonę cebuli (szczeloni), sprzedam. Stefan Jurga, Bożydar koło Kórnik. 16001g

Sadzonki pomidorów Oston, Norton sprzedaje. Zabikowo, ul. Lipowa 32. 16000g

Wysokiej klasy japoński magnetofon kasetyowy — Deck — Toshiba — PC — x12 sprzedam. Tel. 626-75 po godz. 15. 15994g

Odstapie blachę cynkową 0,5 mm, papę aluminiową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15970g.

Płaskowiec kamień odstapie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15969g.

Mała wieloczynnościowa obrabialarka drewna. Tel. 78-09-92. 15964g

Plug 3-skibowy rurowy sprzedam, (mało używany). Marian Sznura Pierchno 23 62-035 Kórnik. 15947g

Sprzedam sadzonki pomidorów marzec, kwiecień, Tadeusz Szymański, Placostwo 4, gm. Kamieniec, tel. Kamieniec 70. 15942g

Stara moneta z 1850 roku sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15936g.

Złoty, 3-kopertowy, kieszonkowy zegarek szwajcarski — sprzedam. Znamy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15934g

Maszynę do drewna wieloczynnościowa — radziecką sprzedam. Tel. 22-60-11. 15932g

Pomidory, asparagus, pływ musus sprzedam. Alfred Hensche, Włowska 9, Luboń 3. 15929g

Atrakcyjny nowy płaszcz skórzany damski sprzedam. Tel. 20-54-60. 15919g

Nowy płaszcz skórzany, turecki sprzedam. Polna 76 m. 8 godz. 17 — 19. 16253g

Kołosy sprzedam. Telefon 205-974. 16379g

Sadzonki pomidorów Norton sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 16002g

Nowy elektroniczny zegarek szwajcarski wskaźnikowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16273g.

Radioodbiornik Radmor (zawarancja) sprzedam. Tel. 20-23-40. 16271g

Dywan duży, bufet, samowar sprzedam. Telefon 33-07-93. 16229g

Prasowalnice elektryczne sprzedam. Tel. 67-18-58. 16193g

Cięgnik C-4011 i siewnik ciągnikowy sprzedam. Freneusz Swojak, Dopiewo, ul. Wyzwolenia 9. 16180g

HiFi stereo zestaw zachodni. Tel. 565-55. 16179g

Konwalie na reprodukcję holenderską i berlińską sprzedam. Józef Matuszak, Mosina, Czarneckie go 5. 16167g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Franciszek Dępczyński, Świerczewskiego 21, Kwiatowa 6, tel. 459. 16159g

Cegły wapienne — bloczki i klinkierowa sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16140g

Blam karakułowy sprzedam. Tel. 706-88. 16139g

Okazyjnie sprzedam czarne futro karakułowe, używane. Tel. 603-89. 16133g

Blam — łapki karakułowe sprzedam. Tel. 738-85. 16131g

Encyklopedie IV-tomowa sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16105g.

Płaszcz skórzany damski kolierzy stójka sprzedam. Tel. 79-11-35. 16102g

Blam, łapki karakułowe czarne sprzedam. Telefon 436-39. 16096g

Kalkulator elektroniczny z wydrukami. Gniezno, tel. 47-08. 16093g

Sprzedam lokal handlowy przy dworcu Luboń 130-415 po godz. 16 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16078g

Nóż krawiecki elektryczny, sprzedam. Podchorążych 33 po godz. 17. 15790g

Taksometr Poltax-2 sprzedam. Poznań, ul. Michałowa 5 po godz. 15 (Szczepankowa). 16337g

Sadzonki pomidorów Oston — marzec kwiecień sprzedam. Józef Hadyniak, Wiry, Poznańska 26. 16313g

Kożuch damski okazjonalny. Tel. 22-02-74 po godz. 17.30-20. 16118g

Rozsądne pomidorów Norton sprzedam. Dopiewo, ul. Wysoka 16. 16349g

2 tony żyta sprzedam. 62-031 Luboń 3, Armii Czerwonej 166. 15836g

Cegły wapienne — płaskowa, pianobeton i pustaki Akermana sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15863g.

Fabrycznie nowy silnik Wartburga, obiektyw sze-rokokątny Elektrik Praktiki. Tel. 13-01-52. 15887g

Wtryskarkę sprzedam. Tel. 20-37-17. 15891g

Ładowacz „Nuj” sprzedam. Henryk Janka, 64-608 Parkowo, gm. Rogoźno. 15892g

Polski owczarek nizinny — rodowodowo szczeniaki. Tel. 547-60. 15823g

Kłosa warzywa — owoc — kwiaty spiesznie, „anio” sprzedam. Murwana Gosiłna, ul. Rogoźńska 5 m. 1. 15728g

Atrakcyjny kożuch damski, szczupły sprzedam. Okopowa 4. 15751g

Ogródek działkowy, murywanym domkiem Poznań Mostowa 4 m. 7. 15757g

Magnetofon kasetyowy, fikus i wózek inwalidzki sprzedam. Tel. 22-48-14. 15758g

Fortepian koncertowy, płyta metalowa sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16346g.

Sprzedam płaszcz damski, skórzany, kożuch męski. Tel. 79-02-64. 16366g

Sprzedam płaszcz skórzany damski, marynarkę męską, marynarkę damską. Os. Przyjaźni 21 m. 49. 16368g

Samochody

Sprzedam Ładę 1500 S, rocznik 1978 lub zamienie na nowego Flata 126p (za dopłatą). Gwardii Ludowej 29 m. 2. 16089g

Flata 126p, sprzedam. Tel. 436-19. 15830g

Volkswagena 1302 rocznik 1971, stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14297g.

Sprzedam Warszawę 224, przednie zawieszenie, ogrzewanie, benzynowe, 6-ciel — blok górnozaworowy, wał korbowy, głowice i inne. Tel. 568-09 niedziela od godz. 15. 14950g

Audi 80 L, 1976 sprzedam. Ostrobramska 17. 15569g

Sprzedam samochód marki Warszawa 224, Daszewice, ul. Rogoźńska 3, gmina Mosina. 15595g

Karoserie Flata 126 sprzedam. Domiczka, Chomecice, gm. Komorniki. 15627g

Kupię Syrenę 103 w 100 rym stanie lub okazjonalnie. Tel. 20-04-47 po godz. 17. 15649g

Flata 125p — rocznik 1974 sprzedam. Leonard Gryśka, Dopiewo. 15699g

Sprzedam Lublinę na ro-pę silnik Ursus 355, Poznań, Jarochońskiego 28 m. 8. 15739g

Malucha, 1979 sprzedam. Tel. 726-06. 15754g

Samochód Łada, 1978 sprzedam. Jankowiak, Srem, ul. Jasna. 15760g

Volvo rocznik 1974 w dobrym stanie sprzedam. Poznań — Naramowice, ul. Madziarska 1 (narożnik Sarmackiej). 15761g

Kupię Flata 500. Tel. 67-26-53. 15758g

Citroena GS 1220, rocznik 73, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15795g

Warszawę 204 sprzedam. Tel. 650-57 godz. 13-18. 15844g

Moskwicę 408 sprzedam. Parking strzeżony Os. Bol Chrobrego. 15860g

Sprzedam Flata 125p — 1300, rocznik 1971 (po remoncie) Czarnków, ul. Wroniecka 54. 15892g

Korzystnie sprzedam Warszawę 223 po remoncie. Krzyż Polna 7. 15822g

Karoserie Wartburga 353 może być do remontu kupię. Owczarek. Poznań, Śniadeckich 19 m. 8. 15292gpr

Sprzedam Flata 1500. Tel. 66-53-37. 16082g

Flata 125p, rocznik 1974, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 422-78. 16209g

Skodę wywrotkę 1, silnik Gaz 24, silnik Mercedes Diesel sprzedam. Tel. 702-07. 16193g

Zamienie nowego 126p-K na Zastawę 80/81. Telefon 20-02-78 po godz. 18. 16182g

Kupię Flata 125p. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16161g.

Flata 125p — 1500 1970, sprzedam. Tel. 396-40. 16180g

Syrenę 104 spiesznie sprzedam. Stan dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16158g.

Opla Asconę tanio sprzedam. Os. Kopernika, ul. Newtona 8B m. 24. 16137g

Poloneza 5-biegowego, rocznik 1980 sprzedam. Szczeciński, tel. 438-65. 16097g

Pilnie sprzedam Skodę 1200 combi po remoncie kapitałnym lub na części. Kościelna, B. Szota 18. 16364g

Sprzedam Flata 126p — rocznik 78. Poznań, ul. Garbary 62 m. 10. 16292g

Sprzedam lub zamienie Renault 5TS, stan idealny. Ogładać: sobota, niedziela godz. 14-16 parking hotelu Poznań (na dole). 16084g

Sprzedam Mercedes 200D, rocznik 1974. Koźmin, tel. 381. 16080g

Wartburga 353W, rocznik 1976 zamienie na Flata 126p nowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16049g.

Samochód terenowo-350-bowy Muscel z przyczepą sprzedam. Wyłom 16, tel. 554-57. 16021g

Flata 126p — listopad 79 zamienie na Flata 125p (rocznik 76-78). 15944g

Flata 125p, rocznik 1974 sprzedam. Głogowska 108 m. 7. 15935g

Sprzedam Flata 126p, rocznik 1979 — koral. Września, Kr. Jadwigi 10. 15928g

Sprzedam Audi-100LS — 1976 r. Tel. 457-15. 15920g

Sprzedam nowe trzydrzwiowe nadwozie Zastawy 1100. Tel. 411-742. 15910g

Lokale

Poszukuję samodzielnego pokoju w śródmieściu na 6 miesięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16075g.

Zamienie M-3 Os. Kopernika na większe. Tel. 32-64-14. 15243g

Koszalin M-3 spółdzielcze zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15327g.

Zamienie 4 pokoje, kuchnia — łazienka, telefon, 1 ptr. pięcie na 2 pokoje do II ptr. nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15344g

Zamienie samodzielnego mieszkania 3-pokojowego z przynależnościami na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią samodzielną z przynależnościami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15489g.

Uczącą na pokój 2-osobowy przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16347g.

Pomieszczenie o pow. 150 m² na warsztat lub magazyn w Poznaniu oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15537g.

Zamienie M-5 lub M-3 na 3-4 pokojowe w starym budownictwie, do II ptr. Tel. 639-26. 15543g

Sprzedam mieszkanie własnościowe typu M-4, 3-pokojowe, III ptr. Osiedle Kraju Rad. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15544g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 „Złotom” Poznań, Os. Kosmonautów 16 m. 38 po godz. 18. 15744g

Sprzedam M-3 własnościowe (38 m²) centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16112g.

Flata 125p, rocznik 1974, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 422-78. 16209g

Skodę wywrotkę 1, silnik Gaz 24, silnik Mercedes Diesel sprzedam. Tel. 702-07. 16193g

Zamienie nowego 126p-K na Zastawę 80/81. Telefon 20-02-78 po godz. 18. 16182g

Kupię Flata 125p. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16161g.

Flata 125p — 1500 1970, sprzedam. Tel. 396-40. 16180g

Syrenę 104 spiesznie sprzedam. Stan dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16158g.

Opla Asconę tanio sprzedam. Os. Kopernika, ul. Newtona 8B m. 24. 16137g

Poloneza 5-biegowego, rocznik 1980 sprzedam. Szczeciński, tel. 438-65. 16097g

Pilnie sprzedam Skodę 1200 combi po remoncie kapitałnym lub na części. Kościelna, B. Szota 18. 16364g

Sprzedam Flata 126p — rocznik 78. Poznań, ul. Garbary 62 m. 10. 16292g

Sprzedam lub zamienie Renault 5TS, stan idealny. Ogładać: sobota, niedziela godz. 14-16 parking hotelu Poznań (na dole). 16084g

Sprzedam Mercedes 200D, rocznik 1974. Koźmin, tel. 381. 16080g

Wartburga 353W, rocznik 1976 zamienie na Flata 126p nowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16049g.

Samochód terenowo-350-bowy Muscel z przyczepą sprzedam. Wyłom 16, tel. 554-57. 16021g

Flata 126p — listopad 79 zamienie na Flata 125p (rocznik 76-78). 15944g

Flata 125p, rocznik 1974 sprzedam. Głogowska 108 m. 7. 15935g

Sprzedam Flata 126p, rocznik 1979 — koral. Września, Kr. Jadwigi 10. 15928g

Sprzedam Audi-100LS — 1976 r. Tel. 457-15. 15920g

Sprzedam nowe trzydrzwiowe nadwozie Zastawy 1100. Tel. 411-742. 15910g

Lokale

Poszukuję samodzielnego pokoju w śródmieściu na 6 miesięcy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16075g.

Zamienie M-3 Os. Kopernika na większe. Tel. 32-64-14. 15243g

Koszalin M-3 spółdzielcze zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15327g.

Zamienie 4 pokoje, kuchnia — łazienka, telefon, 1 ptr. pięcie na 2 pokoje do II ptr. nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15344g

Zamienie samodzielnego mieszkania 3-pokojowego z przynależnościami na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią samodzielną z przynależnościami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15489g.

Uczącą na pokój 2-osobowy przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16347g.

Pomieszczenie o pow. 150 m² na warsztat lub magazyn w Poznaniu oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15537g.

Zamienie M-5 lub M-3 na 3-4 pokojowe w starym budownictwie, do II ptr. Tel. 639-26. 15543g

Sprzedam mieszkanie własnościowe typu M-4, 3-pokojowe, III ptr. Osiedle Kraju Rad. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15544g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 „Złotom” Poznań, Os. Kosmonautów 16 m. 38 po godz. 18. 15744g

Sprzedam M-3 własnościowe (38 m²) centrum. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16112g.

Flata 125p, rocznik 1974, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 422-78. 16209g

Skodę wywrotkę 1, silnik Gaz 24, silnik Mercedes Diesel sprzedam. Tel. 702-07. 16193g

Zamienie nowego 126p-K na Zastawę 80/81. Telefon 20-02-78 po godz. 18. 16182g

Kupię Fl



Piątek 13 III

PROGRAM 1

16.00 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.20 — NURT — Język polski — „Sprawność językowa, a kształcenie literackie i kulturowe” cz. I;

Sobota 14 III

PROGRAM 1

9.20 — STUDIO 2 w tym:
08.25 — „Jarzębina czerwona” — dramat wojenny prod. polskiej;
11.45 — Dziennik;
12.00 — „Zawiesz w przyjaciół” — przed meczem Ruch Chorzów — Wisła Kraków;
12.10 — „Wyzwanie bojowe” — czyli o nas czeka;
12.20 — „Gwiazdy na lodzie”;
12.35 — Telewizja w sprawie miłośników — „Prawda o opo-
nach”;
13.10 — Kalendarz „Kino — Oko” — przedstawia filmy: „Masakra na Wyspie Wielkiej Nocnej” z serii „Tropami tajemnic”, „Nazywamy ich dra-
pięznymi” — „Białe akrobacje”;
14.15 — „Trudna sztuka rozmowy”;

Niedziela 15 III

PROGRAM 1

07.10 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
07.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
08.10 — Emerytura dla rolników;
08.20 — „Telewizjada”;
09.00 — Teleranek — w programie film z serii „Rodzina Leśniewskich (12);
10.20 — „Antena”;
10.50 — „Ginący świat” — „Wielka moka” — ang. film dok.

Poniedziałek 16 III

PROGRAM 1

15.20 — NURT — Praca — technika — „Pierwsze zajęcia w pracowni technicznej w klasie IV”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka” — regeneracja siły i czynny wypoczynek;
17.15 — „Cztery pancerni i pies” (8) — „Zemiana”;

Wtorek 17 III

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie miłośników;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Dom i my”;
17.25 — „Struś Pedziwił przed stawia” — film animowany;
17.45 — „Malarze ze Starówki” — reportaż filmowy;

Środa 18 III

PROGRAM 1

14.30 — Program dla PGR-ów — „Wypas młodego bydła rzeźnogo”;
15.00 — Telewizja w sprawie miłośników;
16.20 — NURT — Matematyka i „Wieloletni foremni i ich obrotowe własności”;
16.55 — Obiektyw;
17.15 — Dziennik;
17.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.55 — Losowanie Ekspresu Lotka i Małego Lotka;

16.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci „Kółko graniaste”;
16.55 — Dzień dobry w kręgu rodziny;
17.05 — „Wykorzyk” — program satyryczny;
17.40 — „Pod jednym dachem” (9) odc. pt. „Rezerwowo” — komedia obyczajowa;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja młodych przedstawia — Lista przebojów książkowych;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Jak to dziewczyna” — piosenki Stefana Rembowski go Wyst.: Maryla Rodowicz, Alicja Majewska, Irena Santor, Zofia Rudnicka, Jerzy Wójcik, Tomasz Stockinger,

14.35 — Linda Williams śpiewa dla Studia 2;
15.00 — „Ostatnia szansa” — reportaż Adama Daneckiego;
15.20 — Piosenki Anny Jantar;
15.35 — Konferencja prasowa z ministrem rolnictwa — Jerzym Wojciechowskim;
16.10 — Dla dzieci — „Muzyka dla pierwszoklasistów”;
16.35 — Dla dzieci: „Skakanka”;
17.05 — „Kto z nim wygra” — bohater Waldemar Łysiak;
17.25 — Studio Sport — inauguracja sezonu i ligi piłki nożnej;
18.15 — „Muszę tam wrócić” — reportaż filmowy o W. Puchalskim;
18.40 — Poczta Studia 2;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Muppet Show” — Judy Collins;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Jakub Offenbach” (1) — „Bouffes Parisiens” — sze-

11.30 — „Gra o 80 tysięcy” — program Redakcji Rolnej;
12.00 — Dziennik;
12.20 — „Piękne głosy” — Krystyna Szostek-Radkowska;
13.10 — „Piórkami i węglem” — Krakowskie Przedmieście;
13.35 — Bajki pana Perrault: Hanna Januszewska — „Kot w butach”;
14.35 — Losowanie Dużego Lotka;
14.40 — Telewizyjny koncert zyczeń;
15.25 — „W świecie dzikich zwierząt” — Ostrygojad;
15.50 — „Monitor sejmowy”;

18.15 — „Impulsy” — magazyn spraw pracowniczych;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Stanisław Wyspiański — „Wesele”;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Wieczorne dyskusje: „Mar-
ksizm dzisiaj”;
PROGRAM 2
10.00 — „Klinika zdrowego człowieka” — Regeneracja siły i czynny wypoczynek;

17.55 — Telewizja Młodych przedstawia — „Młoda wieś” d.c.n.;
18.35 — Lekarz radzi — „Przed zawałem”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Czarny Piotrus” — ese chłopska komedia obyczajowa;
21.45 — „Czy możemy się wyżywić”;
22.15 — Ballady Bułata Okudźawy śpiewa Aneta Lastik;
22.45 — Dziennik;

17.30 — „Gielda”;
17.50 — Turystyka i wypoczynek — „Jak i gdzie wypoczywać wiosną”;
18.15 — „Zapis autoryzowany” — program publicystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Puchary Europy w piłce nożnej;
22.00 — Dziennik;
22.15 — Piosenki Jana Kaczmar-
ka;
22.40 — Telewizja w sprawie mi-
łośników;

Jarema Stępnowski, Jerzy Pol-
kowski;
20.50 — „Listy o gospodarce”;
21.35 — IV Przegląd Piosenki Ak-
torskiej;
22.20 — Dziennik;
22.35 — „Tygrys” — jug. film
fab;
PROGRAM 2
10.00 — Nieznani bohaterowie”;
(1) — film sensacyjny;
11.05 — „Uśmiech spod parasola”;
11.35 — Klub Jazzowy Studia
„Gama”;
16.10 — Język francuski (21) —
kurs podstawowy;
16.40 — Język rosyjski (21) —
kurs podstawowy;
17.10 — Kino Telewizji Dziewcząt
i Chłopców — „Dick Turpin”
— „Wyrok śmierci” cz. I;
17.35 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma — Don Cherry z zespo-

cioodcinkowy serial biograficz-
ny produkcji francuskiej;
21.20 — „Jak ja to widzę” —
rozmowa z profesorem Czesławem Bobrowskim;
21.45 — „Historia muzyki rozryw-
kowej” — „Nowe kierunki”
odc. 27 (ostatni);
22.50 — Dziennik;
23.00 — „Plaga” — dyskusja o
alkoholizmie;
23.50 — Kino Nocne — „Ulice
San Francisco” — „Legion
straceńców”;

PROGRAM 2

13.00 — 23.50 — STUDIO 2;
13.05 — „Dalej niż jutro” — prom-
koscijny;
13.30 — „Powrót Zenki” — re-
portaż;
13.50 — „Śpiewać jazz” — Hanna
Banaszak;
14.25 — Szczecin dla Studia 2;
14.55 — „Smak chleba” (2) —
„Chleb i ziemia”;

16.20 — Teatr Telewizji: Terence
Rattigan — „Głębokie błękit-
ne morze”;
18.00 — „Tele-echo”;
19.00 — Wieczorka;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Anna Karenina” (8);
21.10 — Magazyn sportowy;
21.55 — „Co dalej laureacie?” —
Jadwiga Rappe;

PROGRAM 2

10.50 — „Kołobrzeg — marzec
1945 r.” — program wojsko-
wy;
11.20 — Przeboje tygodnia;

10.25 — Gra Don Ellis;
10.40 — Trzeba zarabiać;
11.00 — Zwierzenia przy fortepia-
nie;
16.05 — Język niemiecki (22);
16.30 — Język angielski dla za-
awansowanych (15);
17.00 — STUDIO BIS w tym:
17.00 — Piosenki ze Studia 2;
17.10 — Muppet Show;
17.35 — Gra Don Ellis;
17.50 — Gość Studia Bis — dr
Tomasz Thućkiewicz;
18.00 — Samoloty i ludzie —
„Bariera dźwięku” — franc.
film dok.

23.00 — Telewizja w sprawie mi-
łośników;

PROGRAM 2

10.00 — „Skarbiec”;
10.35 — „Dom i my” — porad-
nik;
11.40 — Lekarz radzi — przed za-
walem;
15.40 — Język angielski (22);
16.10 — Język niemiecki (22);
16.40 — Kino Telewizji Najmłod-
szych w programie m. in.:
„Historia i kultura material-
na Indian”;

PROGRAM 2

10.00 — „Jak to w rodzinie” —
radziecka komedia filmowa
(powtórzenie z 1975 roku);
11.15 — Antyczny świat profesora
Krawczuka — „Egipt —
przemijanie”;
11.45 — „Gielda”;
16.30 — Język angielski — dla za-
awansowanych (15);
16.00 — Język angielski (22);
16.35 — Towarzystwo Wiedzy Pow-
szechnej — „Tajemnice spraw
nego działania”;
17.05 — Dla młodych widzów —
Poradnia „Zaufanie”;
17.45 — „Jak to w rodzinie” —

tem Janusza Murieka;
18.15 — „Małe Kino” — „Wielkie
wykosz” — „Młyn”;
18.35 — „Spotkania literackie” —
Fudalowe bajanie;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Nieznani bohaterowie”
(1) — sześciuodcinkowy serial
sensacyjny, którego akcja to-
czy się w Korei Południowej
w 1952 roku;
21.10 — „Uśmiech spod parasola”;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Mówić nie mówić” —
listy do nas;
22.15 — „To także teatr” — syl-
wetka profesora Klemensa Sza-
niewskiego;
22.45 — Stronnictwo Demokratycz-
ne w służbie demokracji;
23.15 — Język francuski (21) —
kurs podstawowy.

16.00 — Magazyn sprawozdawczy
— inauguracja i ligi piłki noż-
nej, halowe mistrzostwa Pol-
ski w piwaniu;
17.25 — „Przeboje mistrzów”;
18.10 — „Old Jazz Meeting 81” —
koncert galowy (transmisja
bezpośrednia);
18.45 — Korepetycje z ekonomii
— prowadzi doc. Tomasz Afel-
towicz;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Muzyczne forum — Alex
Band — program muzyczny;
21.05 — „Spotkania w drodze” —
reportaż;
21.35 — „Północna Słana” (3) —
film dokumentalny;
22.05 — Prosto z „Życia i Nowo-
czesności”;
22.30 — „Jasnie pan nikt” — re-
portaż;
23.00 — „Sherlock Holmes i inni”
(2) — „Przestępca zbliżył do
Francji”;

12.20 — „Popołudnie fauny i flo-
ry”;
13.10 — Teatr Telewizji: Barrie
Keeffe — „Bądź mi opoką”
(powtórzenie);
14.20 — „Fleur Lafontaine” (1);
16.00 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy, inauguracja i ligi
piłki nożnej;
18.30 — „Wielka gra” — tele-
turniej;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Old Jazz Meeting 81 —
koncert finałowy;
21.55 — W Starym Kinie „Ru-
dzielec” — franc. film fab.

18.50 — Piosenki ze Studia 2;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Historia muzyki rozryw-
kowej — Gorzki rock;
21.00 — Gość Studia Bis;
21.10 — „Trzeba zarabiać” — pro-
gram A. Wasylewskiego;
21.30 — „Victoria show” — re-
portaż;
21.50 — Zwierzenia przy fortepia-
nie — program Magdy Umer
i Jeremiego Przybory;
22.35 — „Okno zabite deskami” —
nowela sensacyjna TP;
23.00 — J. niemiecki (22).

17.10 — Młodzieżowy magazyn
techniki „Lidar”;
17.40 — Szacunek dla chleba —
„Na mięso czy na alkohol”;
18.10 — „Mój koncert” — Kalina
Jędruska;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek melomana;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Bez recepty” — „Leki
szkolne”;
21.50 — Teatr Wspomnień 1966:
Jean Anouilh „Skowronek”;
23.30 — Język angielski dla za-
awansowanych (15).

radziecka komedia filmowa
(powtórzenie z 1975 roku);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Film TV na świecie:
„Ogniste oczy” — film TV
brazylijskiej. Akcja filmu roz-
grywa się w 1880 roku;
21.00 — 24 godziny;
21.10 — „Ekran reporterów” —
Zródła tradycji;
21.40 — „Słowa za słowa” —
spotkanie z tłumaczem — Zo-
fia Majewska;
22.10 — Antyczny świat profesora
Krawczuka — „Egipt —
przemijanie”;
22.40 — Język angielski (22).

10.00 — „Jak to w rodzinie” —
radziecka komedia filmowa
(powtórzenie z 1975 roku);
11.15 — Antyczny świat profesora
Krawczuka — „Egipt —
przemijanie”;
11.45 — „Gielda”;
16.30 — Język angielski — dla za-
awansowanych (15);
16.00 — Język angielski (22);
16.35 — Towarzystwo Wiedzy Pow-
szechnej — „Tajemnice spraw
nego działania”;
17.05 — Dla młodych widzów —
Poradnia „Zaufanie”;
17.45 — „Jak to w rodzinie” —

Sport-sport

W niedzielę Lech gra z Widzewem

Okazja do rehabilitacji

Inauguracja rozgrywek piłkarskich w rundzie wiosennej wypadła dla poznańskich kibiców znacznie gorzej niż można było przypuszczać. Lechici przegrali na własnym boisku zaległy mecz z Bałtykiem i na półmetku ligowych zmaganiach zajmują odległą pozycję w tabeli ze skromnym dorobkiem 10 punktów. W tej sytuacji po zniesieniu piłkarze będą musieli w rewanżowej rundzie spotkań włożyć wiele wysiłku, by obronić ligowy tytuł.

Okazja do zdobycia potrzebnych punktów, a także do rehabilitacji za nieudany występ z Bałtykiem nadarzy się już w niedzielę, kiedy to na boisku debiutem kolejarze zmierzą się z Widzewem. Oczywiście

lechitów oczekuje zadanie niezmienne trudne. Łódzki zespół przewodzi w ekstraklasie i choć obecnie występuje w porównaniu z rundą jesienną w nieco osłabionym składzie (bez Młynarczyka i Bońka), to jednak nadal reprezentuje wysoka klasę. Takich piłkarzy jak Żmuda, Rozborski, Surlik, Tłokiński, Pięta czy Smolarek stać na grę na wysokim poziomie. Widzowski zapowiada się więc bardzo ciekawie, gdyż spośród silniejszych rywali o lechicki przeciwnik ogromną ambicję. W ich bowiem sytuacji nie ma meczów mało ważnych i w każdym spotkaniu starać się muszą o powiększenie swego dorobku punktowego. (wil)

A. Pogorzelski laureatem plebiscytu KDS

Zwycięzcą czwartego plebiscytu Poznańskiego Oddziału Klubu Dziennikarzy Sportowych SDP na „Trenera roku 1980” w Wielkopolsce został szkoleniowiec żużlowców gnieźnieńskiego „Startu” — Andrzej Pogorzelski.

Były wielokrotny reprezentant Polski, jeden z najlepszych zawodników tej dyscypliny sportu, karierę trenerską rozpoczął w gorzowskiej Stali, której barwy bronił w latach 1962-72. W 1965 r. prowadził zajął z juniorami tego klubu, a pierwsze kroki na torze pod jego kierunkiem stawiali: Jerzy Rombas, Bogusław Nowak, Zenon Plech i Edward Jancarz. W 1973 r. A. Pogorzelski rozpoczął pracę w

drużynie beniaminka ekstraklasy — Unii Leszno. Zespół błyskawicznie awansował do ścisłej czołówki ligowej, a młodzi zawodnicy: Kazimierz Adamczak, Roman Jankowski, Mariusz Okoniewski, Stanisław Turek czynili szybkie postępy. Od dwóch lat prowadzi drużynę gnieźnieńskiego Startu, beniaminka ekstraklasy, która była prawdziwą rewelacją ubiegłorocznego sezonu. Start Gniezno — najmłodszy zespół I ligi — uplasował się na trzecim miejscu.

W czwartek dziennikarze, członkowie KDS spotkali się z trenerem Andrzejem Pogorzelskim wręczając mu puchar i dyplom „trenera roku”. (ip)

Na boiskach piłkarskich kraju i Europy

MOTOR — WIDZEW 2:2

W Lublinie rozegrano ostatnie z zaległych spotkań piłkarskiej ekstraklasy w którym miejscowy Motor zremisował z Widzewem Łódź 2:2 (0:1). Bramki dla Widzewa zdobyli: Smolarek a dla Motoru Pop i Walczak.

TRZECIE MIEJSCE MŁODYCH PIŁKARZY

Trzecim miejscem polskiej reprezentacji juniorów zakończył się międzynarodowy turniej w Taszkencie. Spośród 10 drużyn Polaków wyprzedzili reprezentacje ZSRR i Uzbekistanu. Niepodzielną było ostatnie miejsce młodych piłkarzy z NRD.

LUKSEMBURG — GRECJA

W ramach eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata spotkały się reprezentacje Luksemburga i Grecji. Zwycięzcy Grecy zdobywając bramki ze strzału Koulisa i Mavrosa. W grupie tej prowadzą Włosi przed Grecją i Jugosławia.

Szczypiorniści wznawiają rozgrywki ligowe

Po bez mała trzymiesięcznej przerwie, w najbliższą sobotę piłkarze rezerw I i II ligi rozpoczynają rewanżową rundę rozgrywek mistrzowskich. Szczypiorniści pierwszoligowego Grunwaldu w inauguracji meczu w „Arenie” podejmować będą czołowy zespół ekstraklasy — Łódzką Anilane. Dla wojskowych nie będzie to łatwy przeciwnik zważywszy, że grają w nim kadrowicze: bramkarz Andrzej Szymczak i rozgrywający Grzegorz Kosma. Drużyna trenera Zygryda Kuchty, będącego od niedawna również trenerem kadry narodowej, ma ambicję odegrania czołowej roli w tegorocznych rozgrywkach.

Pierwszymi, którzy mogą po krzyżować jej plany są właśnie zawodnicy Grunwaldu. Jak dotychczas zgromadzili oni 19 punktów to jest o 3 mniej niż łódzianie. Wojskowi do rozgrywek przygotowywali się na leżycie. Po obozie szkoleniowym w Wagrowcu i turniejach w Cofbus i Puławach, pięciu z nich: Paweł Leśniczak, Stanisław Jarzyński, Bogdan Sojkin, Jerzy Kuleczka i Zdzisław Ratajczak uczestniczyło w zakończonych przed kilkudniami mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych. Reprezentacja naszego kraju — oparta głównie na zawodnikach Grunwaldu — wywalczyła w Bukareszcie (Rumunia) trzecie miej-

sce, a J. Kuleczka był jednym z najlepszych szczypiornistów MAZ. Zespołu trenera Aleksandra Wiccanowskiego, pełniącego także funkcję II trenera reprezentacji nie ominęły kłopoty kadrowe. W najbliższą sobotę nie ujrzymy na boisku Wojciecha Durskiego i Andrzeja Taraszkiewicza. Ten pierwszy bowiem załatwia swoje sprawy rodzinne, drugi o kilku dni ma nogę w gipsie i jego udział w najbliższych czterech meczach jest wykluczony.

Drugoligowa Poznań także bardzo starannie przygotowuje się do rozgrywek. Począwszy od grudnia ubiegłego roku do chwili obecnej szczypiorniści z Winogrod rozegrali 16 spotkań z czego 15 zakończyli zwycięsko. Wygrali między innymi turnieje w Bułgarii, Kozanlinie i ostatnio w Warszawie.

Drużyna trenera Leona Nozili poprawiła grę w obronie, zaczęła grać konsekwentnie w ataku. Czy atuty te wystarczą do zniwelowania czteropunktowej straty do prowadzącej w tabeli polskiej Gwardii? Trudno dziś powiedzieć. Wiele będzie zależeć od wyników pierwszych spotkań. Pokonanie gozrowskiego AZS i wrocławskiej Politechniki byłoby dobrym prognostykiem w zbliżających się rozstrzygnięciach awansu do ekstraklasy. (kar)

muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16; wystawa: „Białostok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-16, soboty, dni przedśw. — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz. i św. 10-13.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, śr. g. 15-18, wolne sob. g. 9-18; do 20. V — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, g. 9-18; niedz. i św. g. 10-15, wolne sob. g. 9-18. Wystawa „Kolekcja Atanazego Raczyńskiego” — do 31. III. 1981.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. g. 9-15, śr. g. 12-16, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. i 16. III — zamknięte.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cyladela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM B. OBOZU KARNO-ŚLEDZIEGO 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-18, niedz. g. 10-16.

MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 10-17, niedz. i św. g. 10-14.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Hommage a Teriade” — francuska ilustracja książkowa (do 15. III) oraz prace A. Bielawskiego (do 18. III).

PTF (Paderewskiego 7) — „Kobieta” — g. 10-19, wolne sob., niedz. i św. — g. 10-15 (do 18. III).

PALAC KULTURY (hall parteryowy) — Prace plastyczne uczniów IV LO w Poznaniu — g. 10-18 (do 22. III).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — „Wystawa malarstwa Jerzego Pohla” (do 31. III).